

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
 bez doręczenia do domu miesięcznie 27. 50
 z dostawą do domu 27. 50
na prowincji
 z przesyłką poczt. 27. 50
 za granicą 27. 90

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

dziennik | **zi codziennie rano**

Ceny ogłoszeń:

Zi 1 wiersz milimetr. (6/8, ca. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Dzisiejsze święto.

Prezydent Rzeczypospolitej — którego dzień imienia uroczyscie święci dziś Polska — jest najwyższym symbolem majestatu, potęgi i jedności państwa.

Ponad burzliwym i zmiennym, często płytkim, nierzadko zaś mętnym prądem życia codziennego, symbol ten wznosi się wysoko ponad małość i powszedniość, stanowiąc niewzruszoną ostoję niepodległej myśli państwowej. Jako najwyższy, urzędowy przedstawiciel tej myśli, jako dzierżyciel naczelnej władzy w państwie, stoi, stać musi poza — i ponad wszelką jednostronnością w poglądach na zadania i cele państwa, poza i ponad partyjne wypaczenia programu polityki państwowej. Jako pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej i jako pierwszy przed stawiciel władzy i idei państwowej, niedostępny w tym swoim charakterze czyjejkolwiek krytyce, posiadać musi Prezydent Rzeczypospolitej szacunek najwyższy u wszystkich bez wyjątku obywateli państwa, bez względu na to, do jakiej grupy politycznej, wyznaniowej czy etnicznej ci obywatele należą.

Tak jest wszędzie w państwach zachodnio-europejskich, tak jest we wszystkich krajach o mocnej, starej kulturze politycznej, która przewyższa emocjonalne namiętności i potrafiła dla wszystkich ustalić bezsporny, oczywisty autorytet, usymbolizowany w Głowie Państwa.

Tak musi być też i u nas. Nie poto półtorawiekowa bez mała przeżyliśmy niewolę, nie poto marzyliśmy, pracowaliśmy i krwawiliśmy się obficie o skarb bez ceny, jakim jest niepodległe państwo, aby odzyskawszy je krzywym okiem patrzeć na Tego, który na czele tego zmartwychwstałego państwa stoi, aby nie widzieć w nim najradośniejszego, najmajestatyczniejszego znaku zwycięstwa, aby w dniu takim — jak dzisiejszy — szczególnie uroczystym, nie skupić się przy Nim w poczuciu zaufania, w poczuciu radosnego wyzwolenia z okowów niewoli, w poczuciu jedności i dumy państwowej. Przewycieczając zaś w sobie atawizmy, odziedziczone z czasów niewoli, społeczeństwo nasze czcąc w Prezydencie Państwa majestat myśli i władzy państwowej, wydobywa się z powiątków infantylizmu politycznego, staje się dojrzałym, świadomym swego bytu państwowego.

Szczególnie my tutaj na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej musimy kształcić w sobie, w każdym z osobna i we wszystkich razem, pełne zrozumienie dla znaczenia i potęgi autorytetu, jaki wyraża Głowa Państwa. Tu bowiem z wyjątkową siłą przemawia znaczenie tego autorytetu, tu bowiem bardziej, niż gdzieindziej jest ten autorytet równocześnie wyrazem mocy i organicznej, nierozdzielnej jedności państwowej.

Tym uczuciom i tym myślom dajemy też dzisiaj pełny wyraz, w najłagodniejszych życzeniach dla Prezydenta Ignacego Mościckiego.

O jeden polski front wyborczy.

Wybory do ciał ustawodawczych, jako przejaw woli niepodległego Narodu w kierunku normowania i twórczego rozwoju życia społeczno-państwowego, doniosłością swoją przerastają wszystkie inne przejawy życia politycznego.

Wybory zaś, u których progę stoimy, posiadają nadto znaczenie wyjątkowe, albowiem Sejm, który z nich wyjdzie, dokonać ma, poza ogromem innych prac w zakresie ustawodawstwa społecznego także przewidzianych przez Konstytucję reform ustrojowych, jakie na szereg lat wyznaczą drogi rozwoju naszego Państwa.

Na ziemiach zaś południowo-wschodnich doniosłość nadchodzących wyborów będzie tem większa, że liczyć się musimy z faktem zjednoczonego naporu żywiołów separatystycznych, antypaństwowych.

Ta niezwykła chwila wymaga szczególnej uwagi i wyraźnej postawy społeczeństwa.

W tym wyjątkowym momencie konieczna jest bezwzględna konsolidacja i wspólny front całego obywatelstwa polskiego a nie może być miejsca dla matactw partyjno-wyborczych które osłabiają spójność i odporność żywiołu polskiego.

Uważamy więc za swój kardynalny obowiązek obywatelski wezwać wszystkich ludzi dobrej woli, o dobro Rzeczypospolitej zatroskanych, do wyteżenia wszystkich sił celem zjednoczenia ogółu polskich wyborców około idei wspólnej, któraby znalazła wyraz w stworzeniu jednego, łączącego wszystkich Polaków, frontu wyborczego.

- Prof. uniw. dr. Oswald Balzer.
- Prof. dr. Antoni Bant.
- Dr. Ludwik Bernacki, dyr. Z. N. im. Ossolińskich.
- Prof. uniw. dr. Adam Bednarski.
- Kazimierz Brończyk.
- Prof. uniw. dr. Wilhelm Bruchnalski.
- Prof. uniw. dr. Franciszek Bujak.
- Prof. uniw. dr. Edmund Bulanda.
- Prof. dr. Zygmunt Czernski.
- Inż. Wawrzyniec Dajczak.
- Dr. Aleksander Domaszewicz.
- Dr. Bronisław Duchowicz, dyr. gimn.
- Prof. uniw. dr. Marcin Ernst.
- Prof. uniw. dr. Adam Fischer.
- Dr. Eustachy Gaberle.
- Prof. uniw. dr. Henryk Gaertner.
- Prof. uniw. ks. dr. Adam Gerstmann, rektor UJK.
- Adw. dr. Włodzimierz Godlewski.
- Dr. Marjan Gubrynowicz.
- Prof. uniw. dr. Jan Hirschler.
- Prof. Polit. dr. Wiktor Jakób.
- Prof. uniw. dr. Jan Janów.
- Inż. Tadeusz Jaskólski.
- Prof. uniw. ks. Aleksy Kławek.
- Dr. Franciszek Kmietowicz.
- Prof. uniw. dr. Włodz. Koskowski.
- Prof. uniw. dr. Władysław Kozicki.
- Płk. Aleksander Krajewski, prezes ZOR, Lwów.
- Dr. Kornel Krzczunowicz.
- Prof. uniw. dr. S. Krzemieniecki.
- Prof. dr. Stefan Kuczyński, prezes TNSW.
- Prof. uniw. dr. Stanisław Kuleczyński.
- Dr. Stanisław Kupczyński.
- Prof. uniw. dr. Kazim. Kwietniewski.

- Prof. uniw. dr. Tadeusz Lehr-Spławiński.
- Prof. Polit. dr. Wacław Leśniński.
- Prof. uniw. dr. Józef Markowski.
- Dr. Zygmunt Markowski, rektor Akademii Wet.
- Dr. Wacław Mejsbaum.
- Dr. Stefan Mękowski.
- Prof. dr. Stanisław Niemczycki.
- Adw. dr. Antoni Nowak-Przygodzki, prezes Zw. Obr. Lwowa.
- Prof. uniw. dr. Witold Nowicki.
- Adw. dr. Bronisław Ostaszewski.
- Prezes Władysław Orobkiewicz.
- Dr. Stanisław Ostrowski, prezes Stowarz. Asyst. Szkół Wyższych.
- Dr. Andrzej Pohorecki, dyrektor szpitala powz.
- Prof. uniw. dr. Roman Rencki.
- Dr. Tadeusz Rey.
- Prof. uniw. dr. Eugenjusz Romer.
- Prof. Kazimierz Sichelowski.
- Prof. uniw. dr. Włodz. Sieradzki.
- Prof. uniw. dr. Zdzisław Steusing.
- Prof. polit. dr. Edward Sucharda.
- Prymarjusz dr. Michał Świątkiewicz.
- Prof. uniw. dr. Kazim. Twardowski.
- Dr. Kazimierz Tysza.
- Dr. Stefan Uhma.
- Prof. polit. dr. Ant. Wereszczyński.
- Dr. Aleksander Zakrzewski.
- Prof. uniw. dr. Teofil Zalewski, prezes Zw. Oficerów Rezerwy.
- Henryk Zbierchowski.

Prosimy wszystkie pisma w Małopolsce Wschodniej o przedruk niniejszej odezwy.

Strajk w środkowych Niemczech.

Warszawa, 31 stycznia. (G) Jak donoszą z Berlina, w dniu wczorajszym strajk w środkowych Niemczech objął zakłady budowy samolotów Junkersa. Liczba strajkujących w samym mie-

ście Dessau wynosi 6000 osób, zaś w Anhalt 10.000. Z chwilą rozpoczęcia strajku w zakładach Junkersa stanął cały przemysł metalowy w środkowych Niemczech.

Z DNIA.

Dokoła konsolidacji.

Z Komitetu Bloku Katolicko-Narodowego komunikują nam:

Opinia publiczna jest w obecnej chwili w najwyższym stopniu poruszona przebiegiem akcji konsolidacyjnej, którą prowadzi komitet porozumiewawczy wyłoniony z obu bloków wyborczych tj. Bloku Katol. Narod. i Piasta oraz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Przedstawiciele pierwszego ugrupowania podają do wiadomości, iż na zgłoszone na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu zasady porozumienia nie otrzymali dotychczas oficjalnej odpowiedzi od czynników miarodajnych drugiej strony. Natomiast w dniu wczorajszym delegatowi Piasta oświadczył p. Wojewoda, że w akcji konsolidacyjnej jedynie lista państwowa Nr. 1 może być brana pod uwagę.



ZA NADUŻYCIA SŁUŻBOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 31 stycznia. (G) Prezes nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami p. Dębski zawiesił w czynnościach wskutek przekroczeń służbowych naczelnika urzędu celnego w Wincencie, K. Stępkowskiego.

POSELSTWO PERSKIE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 31 stycznia. (G) Na wniosek rządu Medżilis (parlament perski) po dyskusji odesłał do komisji spraw zagranicznych projekt budżetu poselstwa perskiego w Warszawie. Budżet przewiduje kredyty 2.720 tonarów rocznie.

PO COFNIECIU I PRZYWRÓCENIU SUBWENCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 31 stycznia. (zo.) Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, któremu niedawno cofnięto, a następnie przywrócono subwencję rządową, rozwiązało zarząd Tow. Rolniczego w Tarnowie, na czele którego stoi p. Witos. Na razie ustanowiono tam delegaturę.

SPRAWDZANIE BILANSU ZBOŻOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 31 stycznia. (zo.) Ministerstwo spraw wewn. rozesało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie sprawdzania bilansu zbożowego Rzeczypospolitej. Po nadesłaniu materiałów przez wojewodów wyniki takiego sprawdzania zostaną ogłoszone.

Z OBRAD GŁ. RADY NAPRAWY USTROJU ROLNEGO.

Warszawa, 31 stycznia. (PAT.) Podczas obrad wczorajszego inauguracyjnego posiedzenia Głównej Rady naprawy ustroju rolnego zabrał głos minister reform rolnych Staniewicz, który w obszernym przemówieniu zobrazował wyniki prac nad przebudową ustroju rolnego i przedstawił plany na okres najbliższy.

BADANIE PODPISÓW 13-tki KOMUNISTYCZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Urzędnicy, sprawdzający tożsamość podpisów, złożonych na listach wyborczych państwowych z podpisami, figurującymi na listach obwodowych, stwierdzili, że na liście komunistycznej Nr. 13, zgłoszonej do Senatu, na 2450 podpisów 618 zgadzało się z wyciągami komisji obwodowej, a reszta t. j. 1862 były to podpisy bądź nieletnich, nie mających czynnego prawa wyborczego, bądź też wpisani ludzie byli zamieszani po dwa albo trzy razy na różnych kartach, względnie byli niewłasnoręcznie podpisani. Z tych 618 przeszło 150 osób zaproponowano również do unieważnienia. O losie tych 150 podpisów, oraz o losie całej listy, zdecydować ostatecznie Główna komisja wyborcza, która obradować będzie dziś i jutro wieczorem.

Z listą sejmową Nr. 13 było prawie to samo. Zgłoszono 1750 podpisów, lecz w tych około 600 nie nadawało się do dyskusji i resztę tych samych podpisów, co na liście senackiej proponowano do unieważnienia. Z 600, które pozostały, około 50 nazwisk, to nazwiska ludzi niepiśmiennych.

OKRĘGOWE LISTY BLOKU BEZPARTYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Prasa zbliżona do Rządu podaje wiadomości o okręgowych listach Bezpartyjnego Bloku.

I tak na pierwszym miejscu w Warszawie stać będzie pułk. W. Stawek, na drugim prof. Makowski. W Krakowie na pierwszym miejscu prof. Krzyżanowski (będzie to jedyna kandydatura do Sejmu obozu stacjonarów), w okręgu krakowskim na pierwszym miejscu kandydować będzie prof. Pochmarski, we Lwowie min. Kwiatkowski, w Stanisławowie b. poseł Mianowski, w Świecicach na pierwszym miejscu red. Mackiewicz. Z pośród ziemian listy okręgowe zawierają około 30 osób.

ARESZTOWANIE ŻYDA-OSZUSTA, KTÓRY PODAWAŁ SIĘ ZA KSIĘDZA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (G) Przed kilku dniami w jednej z wili w Otwocku zamieszkał jakiś jegomość, podający się za księdza Podgórnego. Niezapłacony 172 zł. zabrał z sobą hotelową kofrę oraz lustro i ulotnił się. Wczoraj rano do hotelu Wschodniego w Warszawie zgłosił się ten sam jegomość i usiłował sprzedać kofrę. Gospodarz zawiadomił policję.

W rezultacie aresztowano oszusta, który w istocie nazywa się K. Kohn, jest żydem, a pochodzi z Łańcuta. Po wydaleniu z seminarjum, zaczął trudnić się rozmaitemi fałszerstwami, grasował również na terenie Krynicy, podając się za księdza.

WYROK NA SPRAWCÓW ŚMIERCI 6 ŻOŁNIERZY.

Poznań, 31 stycznia (PAT.) Wczoraj wieczorem zakończył się w Sreńce proces przeciwko Pawłowi Kluczyńskiemu i jego synowi Michałowi, oskarżonym o to, że w maju ub. roku w Kunowie pow. śremskiego podpálili celem otrzymania premii asekuracyjnej stodołę w której nocował oddział żołnierzy udających się na ćwiczenia do Biedruska. W czasie pożaru 28 żołnierzy odniosło poparzenia a 6 z nich zmarło.

Sąd skazał Pawła Kluczyńskiego na dożywotnie więzienie i trwałą utratę praw obywatelskich, zaś syna jego Michała na 14 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

DEKRETY Z ZAKRESU SANITARNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia (zo.) W najbliższym czasie ukażą się nowe dekrety Prezydenta z zakresu sanitarnego, m. in. dekret o opiece nad psychicznie chorymi.

Dziś na ogólna żądanie nieodwołalnie poraz ostatni cieszący się niebawmą frekwencją nadzwyczaj uczuciowy dramat według arcydzieła A. Schnitzera

MIŁOSTKI

APOLLO

Od czwartku 2-go lutego wyłącznie w „Apolo“ największe arcydzieło filmowe p. t.

Grobowiec miłości (Dagfin)

W rolach gł. Paweł Richter i Paweł Wegener.

Delegaci polscy do rokowań z SSSR. powrócili we wtorek do Warszawy.

KOMUNIKAT BERLIŃSKIEJ „TEL. UNION“. — INFORMACJE „TASSA“. — OŚWIADCZENIE P. ARKADJEW. — P. HOŁÓWKO SKŁADA SPRAWOZDANIE MIN. ZALESKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (G) Radiostacja berlińska we wczorajszym doniesieniu nocnym rozesała komunikat Agencji niemieckiej Tel. Union o wyjeździe z Moskwy delegatów polskich pp. Hołówki i Sokołowskiego. W pierwszej części antypolskiego komunikatu agencja podaje, że delegaci polscy wyjechali z Moskwy wieczorem, w drugiej zaś powołując się na oficjalną sowiecką Agencję TASS, podaje, że wyjazd nastąpił nagle i że rokowań handlowych polsko-sowieckich wcale nie rozpoczynano, a wreszcie, że wyjazd pp. Hołówki i Sokołowskiego wywołał zdumienie w kołach sowieckich.

Pierwszy sekretarz z poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Arkadjew udzielił jednemu z warszawskich pism południowych następujących informacji: „Wiadomość o trudnościach w rokowaniach przeczytałem ze zdumieniem. O ile mi wiadomo, to wczoraj do godz. 9 wieczorem komunikat stacji nie był wydany, gdyż mielibyśmy o tem wiadomość z poselstwa. Możliwe, że komunikat taki ukazał się w mieście i że o ukazaniu się jego wiadomości wcześniej informowane źródła niemieckie. Zresztą według naszej wiadomości, wyjazd delegatów polskich już uprzednio był projektowany na dzień wczorajszy i nie nastąpił nagle. Poza tem dzisiejsza poczta dyplomatyczna z Moskwy przyniesie wyjaśnienie całokształtu sytuacji — zakończył p. Arkadjew.

Międzynarodowe źródła polskie również

wyjaśniają sytuację w tym duchu. Pobyt pp. Hołówki i Sokołowskiego w Moskwie obliczony był na kilka dni do tygodnia. Całkowite wyjaśnienie sytuacji nastąpi jeszcze dziś w nocy po przyjeździe do Warszawy pp. Hołówki i Sokołowskiego.

Warszawa, 31 stycznia. (zo) O godz. 6.30 popoł. powrócili dziś z Moskwy do Warszawy naczelnik wydziału wschodniego w min. spr. zagr. p. Hołówka i dyrektor departamentu min. przemysłu i handlu p. Sokołowski.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy, czy znany mu jest komunikat „Tel. Union“, w którym mowa jest o zerwaniu rokowań handlowych polsko-sowieckich, p. Hołówka oświadczył, że komunikat ten czytał, ale nie udzielił w tej sprawie żadnych wyjaśnień, gdyż musi naprzód zdać sprawozdanie ze swej podróży i rozmów, prowadzonych w Moskwie, ministrowi spraw zagranicznych.

Zapytany, czy wobec tego należy zaprzeczyć wiadomości „Tel. Union“, odpowiedział p. Hołówka, że nie należy ani potwierdzać, ani zaprzeczać, wszystko będzie podane do wiadomości po rozmowie z ministrem spraw zagranicznych.

Jak donoszą z Berlina, w niektórych pismach ukazała się tam pogłoska o podaniu się do dymisji posła polskiego w Moskwie p. Patka, a to w związku z nieprzygotowaniem akcji w sprawie rozpoczęcia rokowań polsko-sowieckich.

Memoriał min. Stresemanna w sprawie bezpieczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ podaje z Paryża, iż memoriał wroczony przez Stresemanna zasładowemu obecnie w Pradze pod przewodnictwem Benesa komitetowi ekspertów w sprawie bezpieczeństwa, spotkał się w politycznych kołach francuskich z oceną dość przychylną.

Memoriał Stresemanna kładzie głównie nacisk na rzekome uczucia pacyfistyczne Niemiec i powołuje się na decyzję rządu niemieckiego przystąpienia do klauzuli arbitrażu obowiązkowego, zawartej w art. 36 statutu Trybunału haskiego. Memoriał usiłuje następnie dowieść, że ważniejsza jest rzeczą niedopuszczenie do konfliktów zbrojnych, aniżeli dyktować z góry sankcje

przeciw ewentualnym sprawcom wojny zaczepnej.

Jednakże tezy Stresemanna sprowadzić można do tego, że najlepiej do pożaru nie dopuścić, ale gdyby pożar wybuchł to podlegacz z góry pewien byłby bezkarności. A gdyby doszło do rozbojenia to nie byłoby komu stłumić pożogę. Memoriał Stresemanna w wielu miejscach zbliża się do memoriału angielskiego w sprawie bezpieczeństwa. W memoriale Stresemanna uderzają dwie okoliczności — pacyfizm i pochlebienie Anglii.

Korespondent dziennika dowiadyuje się, że pacyfizm ten ma być dla Stresemanna pretekstem dla domagania się nowej redukcji wojsk w Nadrenji tymczasem tylko o 10.000 czyli z 60.000

na 50.000. Pochlebienie zaś Anglii tłumaczy się tem, że Stresemann pewien jest uzyskania jej poparcia na taką redukcję.

PRASA NIEMIECKA O MOWIE STRESEMANN.

Berlin, 31 stycznia. (PAT) Cała prasa berlińska poświęca wiele uwagi wczorajszej mowie Stresemanna. (Mowę podajemy na innym miejscu.)

„Vossische Zeitung“ uważa, że mowa ta miała na celu rozprawienie się z dwoma fałszami, które zakłóciły politykę Stresemanna w ostatnich czasach. Pierwszym faktem było przemówienie Paul Boncoura w sprawie ewakuacji Nadrenji, drugi należy do dziedziny polityki wewnętrznej Niemiec, a mianowicie kampanji Landbundu niemieckiego przeciwko traktatowi z Polską.

„Vorwaerts“ podkreśla, że Stresemann widział się zmuszony wystąpić z ostrą odprawą przeciw własnym towarzyszyom z koalicji. Trafił on przytem w sedno, piętnując demagogię Landbundu i stwierdzając autorytatywnie, że umowy, zawarte dotychczas między Warszawą a Berlinem, były za twierdzone przez cały gabinet. Było to najlepszym zaprzeczeniem wszelkich twierdzeń Landbundu, który udaje, że wie doskonale, jak nieprzejednane stanowisko zajmowali ministrowie niemiecko-narodowi w czasie poufnych posiedzeń gabinetu, aby przez to pokryć istotną kompromisowość swych ministrów.

„Germania“ stwierdza, że odprawa udzielona przez min. Stresemanna Landbundowi była całkowicie zasłużona.

Dzienniki prawicowe, jak „Lokal Anzeiger“ i „Deutsches Zeitung“ wyrażają ubolewanie i niezadowolenie z powodu wystąpienia Stresemanna przeciwko Landbundowi.

„D. Zeitung“ oświadcza ironicznie, że Stresemann lepiejby uczynił, gdyby swój nakład energii i głosu, zużyty w wystąpieniu przeciwko Landbundowi, użył raczej na zaprotestowanie przeciwko polskiemu dekretowi o strefie granicznej.

HISZPAŃSKO NIEMIECKO CHILIJSKA UROCZYŚĆ.

Madryt, 31 stycznia. (PAT) Fabra Wczoraj odbyła się uroczystość wreczenia przez Primo de Riverę ambasadorowi niemieckiemu i posłowi chilijskiemu w Madrycie złotych piór, którymi podpisana została hiszpańsko-niemiecka konwencja lotnicza i hiszpańsko-chilijski traktat arbitrażowy. Uroczystość odbyła się w czasie bankietu, wydanego w ministerstwie spr. zagr.

ZAMIAST „KORONY“ — „LEW“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 stycznia. (G) Jak donoszą z Pragi, „Prager Presse“ donosi, iż czeskosłowackie ministerstwo skarbu nosi się z zamiarem przemianowania czeskosłowackiej jednostki monetarnej na „Lew“. Fakt ten uzasadnia dziennik w ten sposób, że obecna nazwa czeskosłowackiego pieniądza „korona“ jest pozostałością dawnych Austro-Węgier i że w słowiańskich językach słowo „korona“ nie oznacza jednostki monetarnej.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 31 stycznia (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 lutego: Zachmurzenie duże, jednak z przejaśnieniami w ciągu dnia. Rankiem mglisto. Klukustopniowe przymrozki, przechodzące w odwilż na zachodzie kraju. Umiarowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 31 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc luty. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynęła do nas do 10-go lutego w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

OCHRANIACY CARSCY POWRACAJĄ DO ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (G) Donoszą z Rygi, specjalna komisja WCIKA w Moskwie ma za zadanie rozpatrywanie spraw, związanych z powrotem emigrantów politycznych. Ostatnio nadesłano do tej komisji 2.000 podań od byłych agentów i żandarmów ochrony carskiej, którzy proszą o pozwolenie powrotu do ZSSR. W podaniach tych piszą, że ponieważ rząd sowiecki znajduje się w obecnym okresie w walce z wrogiem wewnętrznym, przeto będą mu oni pomocni w tej walce jako ludzie doświadczeni w tym kierunku.

TROCKI W WIERNEM POD KONTROLA.

Moskwa, 30 stycznia (AW.) Trocki przybył już na miejsce zesłania do Wiernego. Kontrolorem czynności urzędowych Trockiego jest delegowany b. urzędnik komisariatu ludowego do spraw zagranicznych Kister, syn znanego działacza z okresu przedrewolucyjnego i senat. Każda czynność Trockiego ma uzyskać uprzednią aprobatę Kistera.

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH.

Berlin, 30 stycznia (AW.) Donoszą tu z Saarbruecken, iż właściciele kopalni w Zagłębiu Saary postanowili ze względu na złą koniunkturę zwolnić z końcem lutego przeszło 5.000 robotników. Z innych okolic przemysłowych nadchodzą również wiadomości o bezrobociu.

LOTNIK POŻARTY PRZEZ REKINY.

Londyn, 30 stycznia (AW.) W pobliżu Sydney w Australji znany lotnik marynarki australijskiej Quiller usiłował wylądować przy pomocy spadochronu. Został jednak porwany przez wicher i poniesiony ze spadochronem na morze gdzie wylądował niedaleko wybrzeża. Nim łódź ratunkowa zdołała go wydobyć pożarty lotnika rekiny.

ECHA STRASZNEJ KATASTROFY.

Kalcutta, 30 stycznia (AW.) Liczba ofiar katastrofy kolejowej pociągu zmierzającego z Mandalay do Rangun jest — jak się okazało bardzo znaczna. Dotąd stwierdzono zgon 20 osób, samych tuziemców.

POSEŁ ST. ZJEDN. P. STETSON.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (zo) Poseł Stanów Zjednoczonych p. Stetson odbył w poniedziałek 2 i pół godzinną konferencję z wicepremierem Bartlem. P. Stetson wyjeżdża w tych dniach na dłuższy czas w sprawach służbowych do Ameryki. Razem z p. Stetsonem wyjeżdża do St. Zjednoczonych podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych p. Deleżał.

SPRAWA WYSIEDLONYCH Z WILEŃSZCZYZNY KSIĘŻY LITEWSKICH.

Wilno, 30 stycznia (AW.) Kilku księży litewskich wysiedlonych w swoim czasie do Litwy za działalność antypaństwową nadesłało obecnie do przebywających w Polsce ich rodzin listy z poleceniem zaniechania zabiegów w celu uzyskania zezwolenia wyjazdu na Litwę. Księża ci wyrażają przekonanie że rząd polski zgodzi się wkrótce na ich powrót do Polski.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Smierć marszałka Lorda Haig'a.

Londyn, 30 stycznia. (PAT.) Wczoraj wieczorem zmarł tu marszałek polny lord Haig. Wiadomość o jego śmierci wywołała silne wrażenie. Śmierć lorda Haiga nastąpiła wskutek ataku sercowego i nie była poprzedzona żadną chorobą. Jeszcze w ubiegłą sobotę lord Haig przyjął u siebie w sprawach urzędowych szereg osobistości, a popołudniu dokonał przeglądu oddziałów skautowskich. Lord Haig objął naczelne dowództwo angielskich sił zbrojnych podczas wielkiej wojny, po lordzie Frenchu i na stanowisku tem pozostał do końca wojny.

==○==

Oficjalny komunikat niemiecki o rokowaniach z Waldemarasem.

Berlin, 30 stycznia. (PAT-Radio). — Dziś w godzinach popołudniowych wydany został przez Biuro Wolfa następujący komunikat o rokowaniach między premierem litewskim Waldemarasem i ministrem Stresemannem.

W czasie obecności premiera litewskiego, profesora Waldemarasa w Berlinie omówiony został pomiędzy nim a ministrem Stresemannem cały szereg zagadnień politycznych i gospodarczych, dotyczący ogólnej sytuacji w stosunkach niemiecko-litewskich. Obaj ministrowie mogli stwierdzić daleko idącą zgodność swych poglądów. Wynikiem tych rozmów jest przedwzrostkiem porozumienie się co do ogólnego traktatu rozjemczego, który podpisany został przez obu mężów stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Przez traktat ten, który we wstępie swoim wskazuje na przyjazne stosunki między obu krajami, wszystkie sporne kwestje prawne według znanego wzoru zostaną poddane postępowaniu sądowemu albo rozjemczemu, wszystkie zaś sporne kwestje polityczne postępowaniu pojednawczemu.

Pozatem skorzystano z okazji, by doprowadzić do zawarcia kilku umów o charakterze technicznym, a mianowicie umowy w sprawie uregulowania

stosunków granicznych niemiecko-litewskich, umowy o rybołówstwie, umowy o gospodarce wodnej i umowy o rentach dla byłych wojskowych.

W zakresie rokowań o traktat handlowy, które były wdrożone w lipcu roku ubiegłego, osiągnięto poważny postęp przez to, że możliwe było ustalenie wytycznych dla dalszego prowadzenia rokowań i wyjaśnienie rozmaitych punktów.

W końcu Stresemann i Waldemaras starali się usunąć trudności, jakie powstały pomiędzy obu rządami wskutek całego szeregu kwestji, dotyczących obszaru Kłajpedy. Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem, ponieważ udało się osiągnąć porozumienie co do kwestji spornych. Obaj ministrowie porozumieli się przytem co do praktycznego załatwiania różnicy zdań, jaka może powstać w przyszłości w sprawach tego rodzaju. Również w kwestji optantów, którzy pozostali na obszarze Kłajpedy osiągnięto zostało zadowalające porozumienie. Wreszcie sprawy osiedlenia się, pobytu i wydalania obustronnych obywateli znalazły tymczasowe zadowalające rozwiązanie.

==○==

Przed wyborami.**W OKRĘGU ZŁOCZOWSKIM ZGŁO SZONO DOTYCHCZAS SIEM LIST.**

Złoczów, 30 sierpnia. (PAT.) W okręgowej komisji wyborczej Nr. 55 w Złoczowie zgłoszone zostały następujące okręgowe listy kandydatów do Sejmu:

1. (Partja socjalno - robotniczo-właścicielska): Michał Zelisko, emer. nauczyciel ludowy w Mikołajowie koło Gajów p. Bóbrka.

2. (Lista bezpartyjna): Terapont Antonow, urzędnik techniczny Wydziału powiatowego w Brodach.

3. Lista bezpartyjna (odrębna od poprzedniej): Mikołaj Greszczuk, rolnik z Czernicy, powiat Żydaczów.

4. Partja Pracy: Łukasz Bozowski,

rolnik z Kunaszowa, powiat Rohatyn.

5. Wyborczy blok ukraińskich socjalistycznych właścicieli i robotniczych partji (Lista państwowa Nr. 22): 1. Andrzej Hrywniak, 2. Osyp Malańczuk, 3. dr. Roman Dąbczewski, 4. Mikołaj Repen.

6. PUZ. Polsko - ukraińsko - żydowski trójfaszizm Halicza: (Napoleon Łukasz Stankiewicz, emer. poczmistrz, Aleksander Semegen, kowal i rolnik, Markus Hauser, kupiec).

7. Lista bezpartyjna (odrębna od dwóch poprzednich list bezpartyjnych): Michał Zaczek.

Burzliwy wiec akademicki w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (zo) W dniu 30 bm. o godzinie 12 w południe odbywał się wiec ogólno-akademicki, zwołany przez centralę akademickich Bractw Pomocy w sali Towarzystwa higienicznego w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 bm., nowelizującego ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wiec ten chciał wykorzystać ugrupowania komunistycznej i komunizującej młodzieży akademickiej celem zamianowania swego wrogiemu stanowiska do obowiązku służby wojskowej.

Po referatach rektor uniwersytetu ks. Szelagowski, obecny na wiece, poinformował zebranych o swej interwencji u władz wojskowych, które udzieliły następujących zobowiązań: Nowe przepisy o odroczeniu będą zastosowane dopiero do rocznika 1907 i następnych, a roczniki starsze otrzymają zwolnienia i odroczenia do 25 r. życia, co oznacza odsunięcie na przeciąg lat dwóch najbardziej drażliwych kwestji.

Wiadomość o tak skutecznej interwencji ks. rektora spotkała się z żywym uznaniem wśród zebranych.

Awantura na wiece wynikała w chwili, gdy zaczął przemawiać komunista, atakując władze, a między innymi b. min. Grabskiego. Wówczas na sali powstała wrzawa, a przewodniczący odebrał komunistę głos. W odpowiedzi na to młodzież komunistyczna zaintonowała międzynarodówkę, chcąc w ten sposób uniemożliwić dalsze obrady. W tym momencie policja wiec rozwiązała. Komuniści zaatakowali policję i w kilku wypadkach młodzież narodowa musiała występować w obronie komisarzy policyjnych.

Podkreślić należy, że przedstawiciele młodych OWP. p. Marweg wystąpił energicznie przeciwko strajkowi, jako formie protestu wobec zarządzeń władz.

W związku z powyższym incydentem Komisarz Rządu na miasto stołeczne Warszawy przyjął na audyencji

Jego Magnificencję ks. rektora Szlagowskiego z przedstawicielami młodzieży akademickiej i wyraził ubolewanie z powodu konieczności rozwiązania wiecu akademickiego i usunięcia wraz z młodzieżą komunistyczną również i młodzieży stojącej na gruncie państwowym.

WYWROTOWCY PRZED SADEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (G) Dziś w sądzie okręgowym odbywała się sprawa dwóch członków związku młodzieży komunistycznej braci Eirygierów, których złapano wraz z odezwanymi komunistycznymi. Jednego z nich skazano na półtora roku, drugiego na 8 miesięcy więzienia. W sądzie apelacyjnym rozpatrywano sprawę kolporterów bibuły komunistycznej Izaka Blumenkranza i Estery Solinenberg. Ta ostatnia jest skazana przez sąd okr. na 4 lata więzienia, a ponadto za należenie do ZMK. na 3 lata więzienia. Ostatni wyrok sąd apelacyjny zatwierdził.

EKSPORT WĘGLA SPADA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia (zo.) Z dn. 1 stycznia ustał zupełnie eksport węgla jeszcze ustalony. Mówią, że w Stanisławowie kandydować ma na pierwszym miejscu prezes Banku Rolnego Ludkiewicz, a w jednym z okręgów minister reform rolnych Stesłowicz. gła polskiego w kierunku Drawski - Młyn i Szczecin. Przyczyną tego jest cofnięcie ulg przez ministerstwo komunikacji, wynoszących dla przewozu węgla na tym szlaku 6'20 zł. od tony. Ministerstwo przemysłu i handlu nie chcąc dopuścić do obniżenia się naszego eksportu zagranicznego czyni starania w ministerstwie komunikacji o przywrócenie cofniętych zniżek.

DZIAŁALNOŚĆ PKO. W R. 1927.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia (zo.) Dziś w południe odbyła się w PKO. konferencja prasowa, na której wiceprezes PKO. p. T. Michciński przedstawił ogólne wyniki działalności tej instytucji w roku 1927. Rok ten PKO. zamyka zyskiem 2,350.000 zł. Pozatem czysty zysk z realizacji papierów wartościowych wynosi 6,879.000 zł. Liczba kont oszczędnościowych wzrosła o 65.000 zł., a ogólny wzrost oszczędności w porównaniu z rokiem 1926 wynosi 138 proc. Salda czekowe wzrosły o 27,8 proc. Nową dziedziną pracy do której PKO. w roku obecnym przystępuje, jest dział ubezpieczeń ludowych.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W ANGORZE.

Konstantynopol, 30 stycznia (AW.) W Angorze aresztowano przeszło 70 robotników węgierskich, oskarżonych o propagandę komunistyczną. Wszyscy aresztowani mają być wysłani poza granice Turcji.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki” . . . Zł. 1.—

St. Kupeczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda” Zł. 1.—

SKŁAD GŁÓWNY:
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.

*Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.*

Przegląd prasy.

W „Polsce Zbrojnej” czytamy:

Dziś nie należy liczyć na konkretne załatwienie sprawy stosunków z Kownem przed nadchodzącą sesją marcową Rady Ligi Narodów, znaleźć się one muszą ponownie na genezewskim porządku dziennym i raz wreszcie otrzymać stanowcze i męskie rozwiązanie.

Skuteczność dzisiejszych zabiegów dyplomacji europejskiej bynajmniej nie może polegać na wywieraniu nacisku na Kowno drogą bezpośrednią. Dopóki p. Waldemarasz rządzi, droga do bram Litwy kowieńskiej prowadzić będzie zawsze przez Berlin. W każdym razie cierpliwość polska i wyrozumiałość na brednie kowieńskie zyskała sobie uznanie całego świata. Kowno natomiast, izolowane wcale widocznie, wisi u boku swego berlińskiego opiekuna, działając ściśle według otrzymywanych wskazówek. W chwili obecnej nie zanoszą się na to, by rozwiązanie spraw polsko-litewskich mogło być dokonane w bliskim czasie.

Zanim upór litewski i polska cierpliwość dojdą do jakiegokolwiek porozumienia na drodze bezpośrednich pertraktacji, autorytet Ligi Narodów powinien wyciągnąć konsekwencje z krnąbrności swojego kowieńskiego członka.

„Nasz Przegląd” pisze o dwóch biegunach gospodarki światowej.

Poszukiwanie nowych konstelacji mocarstwowych staje się zrozumiałe w świetle analizy powojennej gospodarki światowej. Na widownię dziejową wysuwają się wedle trafnego określenia dra Szawleskiego dwa bieguny rozpędowe, dwa ogniska światoburcze: superkapitalizm amerykański i komunizm sowiecki względnie kapitalizm indywidualny i kapitalizm państwowy.

Na peryferiach tych ognisk snuje się niezdecydowanie neokapitalizm europejski z specyficznymi formacjami faszystwu.

Na razie obie te potęgi, walczące o duszę świata nie mają wiele punktów tarcia. Buforowym mocarstwem jest imperjum brytyjskie, które amerykańizm podmywa gospodarstwo, a bolszewizm ideowo. Dopiero na gruzach imperjum brytyjskiego te dwa światy opogładzą zetkną się bezpośrednio, lecz jest to już kwestją bardzo dalekiej przyszłości, która nie może być brana w rachubę, gdy wchodzi w grę doraźne posunięcia dyplomatyczne. Na razie zwycięstwo przechyla się na stronę amerykańizmu, zwłaszcza gdy toczy się walka o „duszę” Europy. Przed przyjęciem planu Davesa bolszewizm miał duże

szanse podboju europejskiego wskutek izolacji amerykańskiej. Po realizacji planu Davesa amerykańizm jako arbiter gospodarczy staje twarzą stopą na gruncie europejskim.

Bolszewizm rezygnuje wprawdzie z wielu poszerzeń zagranicznych, nie wyrzeka się jednak zasadniczej idei światoburczej, odkładając jej realizację do właściwszej koniunktury.

W tem wyczekiwaniu kryje się tajemnica wszystkich posunięć dyplomacji sowieckiej, obliczonych na ciągłe wzmaganie się konfliktów w łonie „english speaking nations”...

„Sowiecka Białoruś” donosi:

Odbywającemu się obecnie II. zjazdowi rolników żydów w Mińsku rząd sowiecki złożył do zaaprobowania wielki plan utworzenia na Dalekim Wschodzie republiki żydowskiej. Na cel ten rząd sowiecki wyznaczył rejon Birsko-Bajdziański na Dalekim Wschodzie.

Rejon ten na południe graniczy z rzeką Amurem na półn. z rzeką Inkan. Kraina ta obejmuje obszar przeszło 1 miliona hektarów, to jest tyle ile zajmują półwysp krymski, lub Palestyna w granicach historycznych. Na tym obszarze mieszka obecnie 27 tysięcy ludności tubylczej, czyli 1 człowiek na 1 kilometr kwadratowy. Obszar ten otoczony jest ze wszech stron górami, wskutek czego ma klimat łagodny w przeciwieństwie do innych terenów syberyjskich. Rząd sowiecki w tej nowej republice żydowskiej chce osiedlić przeszło 1 milion żydów.

W „Robociarzu” PPS. lewicy czytamy:

Wielki handel, będący głównie w rękach burżuazji żydowskiej, staje w jednym szeregu z fabrykantami i obszarnikami. Odezwa Centrali związków kupców żydowskich nazywa przewrót majowy „momentem zwrotnym w dziedzinie orientacji ekonomicznej” i zapewnia, że

zorganizowane kupiectwo żydowskie wierzy, że rząd Piłsudskiego prowadzi Polskę do szczęśliwej przyszłości.

Jak więc widzimy, obszarnicy, fabrykanci, bankierzy, wielcy kupcy — wszyscy zgodnym chórem wypowiadają się za rządem obecnym. Robią zaś to nie dlatego, że rząd, jak wprawiają masom wyzyskiwanym i wydziedziczonym przywódcy PPS., praw., jest osłonięty „mgłą tajemnicy”, ale wręcz odwrotnie — dlatego, że czyny rządu nie mają dla burżuazji tajemnic. Obszarnicy, bankierzy, fabrykanci i wielcy kupcy — to tak zwani „ludzie interesu”. Jeżeli oni skupiają się wokół rządu, jeżeli go oni popierają, to dlatego, że widzą w tem swój interes, że uważają rząd

obecny za rząd swoich interesów. A tego nie ukryją przed masami pracującymi miast i wsi żadne manewry

żadne kręactwa, żadne igrasztwa Daszyńskich, Niedziałkowskich i innych panów ze sztabu PPS. prawicy.

Stresemann o stosunkach gospodarczych polsko-niemieckich.

Na onegdajszym posiedzeniu Reichstagu minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wygłosił godzinne expose o polityce zagranicznej Niemiec, wysłuchane przez Izbę z wielką uwagą. Minister zaczął od poruszenia sprawy memoriału przedłożonego przez rząd Rzeszy sprawozdawcom komisji bezpieczeństwa, obradującej w Pradze i oświadczył, że memoriał ten jest dowodem, iż Niemcy z dobrą wolą pragną współpracować pozytywnie przy rozwiązywaniu zagadnienia bezpieczeństwa w Europie. Problematu tego jednak nie należy sprowadzać na błędne drogi. Bezpieczeństwa jednego, czy też kilku poszczególnych państw nie można budować kosztem innych.

Od sprawy bezpieczeństwa minister Stresemann przeszedł bezpośrednio do zagranicznej polityki handlowej Niemiec zaznaczając, że w rokowaniach ze wszystkimi krajami główna poważną trudność stanowią kwestie rolnicze. Zadaniem rządu niemieckiego musi być pozostawienie rolnictwu niemieckiemu takiej ochrony, jakiej wymaga względnie wzmocnienie rynku wewnętrznego oraz obecne ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego. Minister zaznaczył, że z Rosją podjęte mają być nowe rokowania. Rokowania te mają na celu usunięcie tych luk i niedomagań, które ujawniły się w czasie stosowania traktatu niemiecko-rosyjskiego. W sprawie rokowań gospodarczych z Litwą, minister ograniczył się do oświadczenia niemal dosłownie zgodnego z wydanym dzisiaj komunikatem oficjalnym o rokowaniach z Waldemaraszem, nie dodając do tego komunikatu nic więcej.

Następnie minister Stresemann przeszedł do omówienia rokowań handlowych z Polską, oświadczył, co następuje: Pozwólcie Panowie, że zgodnie z wywodami moimi, dotyczącymi rokowań z premierem litew. Waldemaraszem wspomnę pokrótce o stosunkach naszych z Polską. Jeśli zgodnie z prawdą byłoby, że pewne dzienniki polskie ujawniły zdenerwowanie i nieufność w stosunku do rokowań, które toczyły się tu w Berlinie, to byłoby to zupełnie nieuzasadnione. Podobnie, jak Niemcy w rokowaniach genewskich ze swej strony czyniły wszystko, co mogło oddziaływać na usunięcie naprężenia i sprzeczności w stosunkach polsko-litewskich, podobnie też jest samo przez się zrozumiałe, że witają one rokowa-

nia berlińskie, które doszły do skutku z inicjatywą premiera litewskiego oraz chcą wyzyskać te rokowania w tymże sensie dla załatwienia ważnych kwestyj niemiecko-litewskich. Odczuwamy potrzebę oparcia naszego współzycia z krajami sąsiadującymi na zachodzie i na wschodzie na zasadzie pokoju i porozumienia. W tym też celu od przeszło dwóch lat toczyły się próby osiągnięcia porozumienia gospodarczego z Polską przez zawarcie traktatu handlowego.

Znacie panowie krzyżową drogę tego traktatu, który często był przedmiotem dyskusji i w tej Izbie. Po zakończeniu przerwy w rokowaniach, na skutek rozmowy osobistej w Genewie udało się w naradach, które polski minister spraw zagranicznych przeprowadził z posłem niemieckim w Warszawie Rauszerem osiągnąć zawarcie umowy tymczasowej określającej sposób prowadzenia rokowań o traktat handlowy, przyczem umówione zostało iż w rokowaniach między instancjami politycznymi, przedewszystkiem wyjaśniona ma być kwestia osiedlania się a następnie stosunki gospodarcze. W lipcu ubiegłego roku doszło do tego wyjaśnienia w sprawie przyszłej umowy osiedleńczej. W międzyczasie wznowione zostały rokowania, których zakres i rozmiar ustalone zostały w protokole, spisany w wyniku rozmów berlińskich pomiędzy mną a dyrektorem Jackowskim. W protokole tym zawarte są rozmiary koncesyj niemieckich w dziedzinie gospodarczej, specjalnie przytem uwzględniając trudności, jakie pokonywać musi obecnie rolnictwo niemieckie, a zwłaszcza rolnictwo Prus Wschodnich.

Przemysł niemiecki w dużym stopniu zainteresowany jest w tem, aby w następstwie wojny celnej nie utracić rynku polskiego. Takie same zainteresowanie istnieje w Polsce w odniesieniu do rynku niemieckiego. Jeśli więc w miejsce pełnego traktatu handlowego po-przestaniemy obecnie na zawarciu małego traktatu, czynimy to z tego powodu, ponieważ uwzględniamy w należytej mierze obecną sytuację w rolnictwie. Zasady jednak dotyczące prawa osiedlania, co do których doszło do tymczasowego porozumienia, nie powinny być naturalnie kwestionowane przez postanowienia ustaw polskich.

==◎==

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 14)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna.)

(Ciąg dalszy.)

Od dłuższej chwili opuścił dłoń. Fortepian był pod niemi jego bezwonnym niewolnikiem, on sam czuł się również sługą tego, co jest obecnie, tego, co słyszał od innych. I dlatego pisanie szło z trudnością, i dlatego nie odnajdywał siebie w olśniewającym, a chłodnym blasku tego, co tworzył.

W ciszy, która otoczyła go, postyszał naraz otwarcie drzwi w głąb. Oprzytomiał. Wokół salon pełen dzieł sztuki, przywiezionych z całego świata. Wśród rzeźb i obrazów budzi ciekawość zbieraczy zbroja samuraja, ostatniego ongi na świecie wyznawcy cnót rycerskich. Pod ścianą wykrzywiają niekształtne twarze brutalnie ociosane i straszliwe bożyszczka, skradzione nocą i sprzedane przez świętokradzkich murzynów w Kongo, a zawieszono potem na wystawę sztuki egzotycznej w Paryżu. Przez szparę drzwi wsunęła się ręka i na tacę, stojącą na stoliku w pobliżu rzuciła list.

Szeliga wstał i podniósł go. Czynił to niechętnie i obojętnie. Niedbale zerwał kopertę. Przeczytał. Przybladł lekko.

— Druga. Co ja zrobiłem z czasem? I czy zdąży jeszcze spotkać się? Ządano, bym stawił się o pierwszej!

Za chwilę jechał już samochodem, próżno złorzecząc kierowcy, iż podaża zbyt wolno. Mimo to w pięć minut później był na miejscu, a w minutę potem wchodził do wielkiej restauracji.

Stał na progu, przymrużył oczy i szukał wokół spojrzeniem niespokojnym. Mgłą, pustką, przedmiotem bez znaczenia było dlań wszystko, co dostrzegł, a co nie było kobietą, której upatrywał i pożądał. Odruchowo poruszył się znów i jakby olśniony nęcąc go światłem barwnej gwiazdy, przeszedł między stolikami, nie bacząc, iż jest poznany i że zwraca na siebie uwagę. Wtem zmarszczył czoło i przystanął niezadowolony i chmurny. Nie zastawał samotnej tej, którą tu spotkać się spodziewał.

— Dziś rano zaledwie — pomyślał z goryczą — rozstała się z mężem, a już koło niej kręca się obcy mężczyźni.

Daleki był od tego, by siebie zaliczać również do tych obcych mężczyzn, których już poczał wabić ku sobie cu-

dny motyl kobiety. Nie był mu także nieznanym ów młody i przystojny pan, który siedział obok pani Corda. Poznał go przed kilkunastu dniami, rozmawiał z nim przez chwilę u Valmy'ego. Był to Łąka.

Stał. Ocknął go dziwnie miły głos, którego niezwykłą melodyjność jako muzyk odczuwał w całej pełni.

— Spóźnił się pan. Bardzo byłby mi tutaj dłużył się czas, jeśli bym nie znalazła towarzystwa.

— Pięć minut temu otrzymałem wezwanie pani — odrzekł. Spóźniłem się, gdyż zabroniłem przeszkadzać sobie przy pracy. Czekają ze wszystkimi sprawami, póki nie zamknę fortepianu. Ale od tej pory będę przyjmować korespondencję o każdej porze dnia i nocy — dodał z zapałem.

— Niechże pan usiądzie i zamówi sobie obiad — rzekł niedbale i z uśmiechem Łąka. — Niestety będę musiał za chwilę opuścić towarzystwo państwa. Zbliżają się godziny popołudniowe, które poświęcam niemyśleniu o niczem i lenistwu. Za to noc...

— A czemu pan noc poświęca? — spytał Szeliga nerwowo, nie zdając sobie sprawy, iż objawia rozdrażnienie.

— Filozofowaniu, czytaniu książek. I przyjmowaniu interesantów, których

niechętnie widuję w dzień. Znają już mój zwyczaj i poświęcają swój pierwszy, najlepszy podobno, sen, by mnie odwiedzić!

Podniósł się i ujął na pożegnalną rękę Hanki. Zatrzymał ją w dłoni swej przez chwilę. Szelidze wydało się, iż trwa to cały wiek.

— A zatem dostanę od pani adres, pod którym będę mógł jutro rano przestać pani mą pierwszą, miesięczną należność. Za kilka dni dam także wiadomość, kiedy przystąpimy do pracy...

Zwrócił się ponownie z uśmiechem do artysty:

— Powinien mi pan zazdrościć, gdyż udało mi się zyskać sobie pomoc bardzo cenną. Otwieram fabrykę witraży. Wyroby z kolorowego szkła wchodzi już w zakres sztuki, nieprawdaż? A cóż wart byłby przemysł artystyczny, jeśli nie czuwałoby nad nim oko kobiety, wykwińskiej i subtelnej, odróżniającej odcienie najdelikatniejsze, światłomej, kiedy można połączyć rubinowość krwi z przejrzystością błękitnego lazuru i błękitem z Sevres. Spodziewam się na współpracy pani zyskać wiele, własny ton wyrobów.... Proszę mi wierzyć, iż będzie to rzecz nie do odłączenia.

(C. d. n.)

Oficerowie rezerwy za konsolidacją.

Nasza fatalna („najgłupsza w Europie”, jak ją marsz. Trampczyński nazwał) ordynacja wyborcza sprawia, że decyzje o wystawianiu list wyborczych i wysuwaniu kandydatów na te listy, składa w ręce kilkudziesięciu zawodowych menterów partyjnych w państwie, którzy w wyborze kierują się przeważnie albo interesami partyjnymi albo sympatjami i ambicjami osobistymi. W ten sposób z jednej strony wychodzą często na listy ludzie mało wartościowi i moralnie i umysłowo, którzy żadnej gwarancji rzeczowej nie dają, że jako postawie będą bronić interesów całości narodu i państwa, z drugiej strony zaś punkt widzenia partyjny bierze tak dalece górę i tak przesłania horyzonty ogólne, narodowe, że te ostatnie w istocie schodzą do rozpaczliwej roli kopciuszka, przyodzianego oczywiście w kolorowe płachty górnych, w gruncie rzeczy zaś pustych frazesów. I do prawdy, zgroza pomyśleć, że niema siły dość wielkiej, która by tym partyjnym oligarchom zdołała wzruszyć sumienie i przekonać ich, że są przecież inne, aniżeli partyjne najoczywistsze wyższe i głębsze zarazem względy, które jedynie winny rozstrzygać o konstrukcji polityki wyborczej.

Rzecz jest tem tragiczniejsza, że gdy u. p. u nas we Wschodniej Małopolsce przeciwni, partyjnie nie zaangażowani, ale politycznie uświadomiony obywatel jasno i bezspornie zdaje sobie sprawę z tego, że nakazem chwili jest stworzenie jednego jednolitego frontu polskiego, gdyż tylko jeden front zapewnić może zwycięstwo polskości i interesowi państwowemu, to menterzy partyjni, ci właśnie, którzy decydują o taktyce wyborczej, zrozumienia dla tego podstawowego postulatu mają zbyt mało. Dla nich jest w istocie rzeczą obojętną, czy dostaniemy we Wsch. Małopolsce 18 czy 10 mandatów, bo uważają, że partja przy rozbięciu uzyska n. p. 3 a przy konsolidacji tylko 1 lub 2 mandaty. I ten względem rozstrzyga, w imię tego względu menterzy chętnie zrezygnują ze zwycięstwa polskości interesu państwowego.

W chaosie partyjnych matactw i intryg społeczeństwo stoi — dzięki fatalnej ordynacji wyborczej — bezbronnie. Jest poza nawiasem realnej decyzji, faktycznie niema na nią wpływu stojąc daleko od poglądów partyjnych.

W tych warunkach jedyną bronią, jaką społeczeństwo jeszcze rozporządza, jest nacisk moralny jaki przez uzewnętrznienie swej opinii wywrzeć może na oligarchję menterów. Ten nacisk moralny winien być w chwili obecnej na naszym terenie jak najsilniejszy.

Z radością największą powitać należy ogłoszoną ostatnio w pismach lwowskich uchwałę Związku Oficerów Rezerwy, wzywającą do bezwzględnej konsolidacji polskiego frontu wyborczego i zapowiadającą, że organizacja ta dążyć będzie do ustalenia odpowiedzialności w wypadku, gdyby ta konsolidacja nie doszła do skutku.

Jest rzeczą szczególnie doniosłą, że właśnie Związek Oficerów Rezerwy taką uchwałę ogłosił. Wszak to jest organizacja doskonale pozapartyjna, której członkami są jednostki, do najróżniejszych obozów politycznych od prawa do lewa należące. Poza tem zaś — co stokroć jeszcze ważniejsze — oficerowie rezerwy to są właśnie ci obywatele, którzy w olbrzymiej swej większości czynem, krwią, kalcetwem lub wręcz życiem pieczętowali miłość dla Polski, którzy walczyli dosłownie o wolność i utrwalenie tej wolności, którzy gdy losy państwa się decydowały na pobojuwiskach, tworzyli jeden front i mur z żywych piersi swoich i ostaniali niemi nie Polskę partyjną, lewą czy prawą, ale państwo i naród, jako jedność organiczną i skarb bez ceny, największy. To są ci, których widzicie dzisiaj o kulach idących, kikutami rąk i nóg manifestujących swoją służbę dla Polski, niejednokrotnie zagrożonych dziś w niedzy i walce naj-

11 lu ego Raul Kola Studeniek

W SALACH RECEPCYJNYCH UNIWERSYTETU J. KAZIMIERZA.

cięższej o byt a zawsze prawie odtrąconych od współdecyzji o losach tego państwa, za które życie chętnie oddawali, wtedy, gdy głośni dziś menterzy partyjni przeważnie w spokoju i zdala od frontu bitewnego gorliwie przygotowywali się do „wielkich” dzisiaj karier partyjnych.

Czy żądają dzisiaj czegoś dla siebie? Nie! Żądają tylko po męsku, kategorycznie od partyi, aby w warunkach pokojowych zdobyły się na ten heroizm, na to bohaterstwo jedności, na które oni codziennie się zdobywali na froncie bitewnym. I żądają tego nie w imię czegoś mniejszego, jak właśnie najwyższego interesu państwowo - narodowego, który dziś w pokoju również

choć inaczej jest narażony na największe niebezpieczeństwo.

Ale nie tylko żądają. Zapowiadają również stanowczo, że ewentualna klęska, jaką ponieść musimy w razie rozbięcia, nie ujdzie bezkarnie tym, których wina w tem rozbięciu zostanie stwierdzona.

Niechże ci, którzy w tych godzinach decydują o tem, czy we Wsch. Małopolsce pójdziemy solidarną ławą do urny, czy też w nieładzie — zastanowią się głęboko nad przestroją i wezwaniem bojowników o niepodległość Polski i niech w sumieniu swem zdobydą się na ten akt — miłości Ojczyzny w pokoju, na jaki tamci zdobywali się w poździe wojennej.

Z OPERY.

Wznowienie „Strasznego Dworu” Moniuszki.

Od wielu lat już opinia muzyczna Lwowa domagała się wznowienia „Strasznego Dworu” Moniuszki. Dopiero jednak obecna dyrekcja urzędywstąpiła słuszne żądanie ogółu. Zasługa ta przypada głównie kierownikowi muzycznemu teatrów miejskich p. Jerzemu Bojanowskiemu. Jest to wybitnie utalentowany kapelmistrz, kulturalny i wykształcony muzyk, który przystępując do opracowania jakiegoś artystycznego zadania nie szczędzi wysiłków, ażeby wydobyć z danego dzieła jak najwięcej muzyki i szczegółów, nadając przytem każdej kompozycji właściwą jej stylowi fizjonomję.

Jednym z najcharakterystyczniejszych rysów twórczości Moniuszki jest swojska, pełna sarmackiej tężyzny — rytmika, zwłaszcza w formach tanecznych najbardziej się to uplastycznia, odpowiednie jej uchwycenie przeto jest jednym z najważniejszych zadań dyrygenta i to przyznać należy p. Bojanowskiemu powiodło się w zupełności.

Tempa naogół były właściwe, począwszy od majestatycznego poloneza, aż do rozhuhanego mazura włącznie. Przytem zasługują na wyróżnienie powściągliwość i dyskrecja, z jaką p. Bojanowski towarzyszył solistom, nie pozwalając orkiestrze głużyć śpiewaków. Poza tem z uznaniem trzeba wyrazić się o skrupulatnem przygotowaniu orkiestry, chóru i solistów, a okoliczność tę podkreśla fakt, iż drugo- i nawet trzeciorzędne role były starannie wystudjowane. Serdeczne oklaski, jakimi przyjmowała publiczność dzieło i wykonawców wymownie świadczyły o sympatji, jaką cieszyć się może we Lwowie każdy szczęśliwy krok dyrekcji i kierownictwa muzycznego.

Straszny Dwór — wyreżyserowany został przez p. Tarnawskiego, który z właściwą mu pracowitością i sumiennością opracował całokształt widowiska, wywiązując się szczęśliwie z zadania.

Stronę dekoracyjną przygotowali artyści malarze pp. Balk i Rózański, aczkolwiek nie dali oni niesiety nowych projektów, tak jak głosiły to programy, lecz wydobyte ze składów piótna odświeżyli i przystosowali do okoliczności.

Wykonawcami byli: p. Helena Green Skazowa — jako Cześnikowa, pp. M. Popowiczówna i Okońska w rolach Jadvigi i Hanzy, każda z nich dołożyła niemałych ze swej strony starań, aby w miarę sił i zdolności jaknajlepiej wywiązać się ze swego zadania.

Drobną rolę Marty gospodyni odśpiewała p. Maria Falkenberg.

Husarzami byli pp. Zathev, oraz Peter i obaj zasługują na pochlebna wzmiankę, gdyż głosowo (zwłaszcza

p. Zathev) i scenicznie wywarli nader korzystne wrażenie.

Rolę Macieja, objął w ostatniej chwili p. Płoński, pomimo to jednak pewnie i swobodnie odśpiewał swą partję, — stwarzając przyjemność interesującą scenicznie kreację.

Trudną charakterystyczną rolę intryganckiego modnisią pana Damazego powierzono p. Szymonowiczowi. Nie będąc zwolennikiem jego materiału głosowego niejednokrotnie zaznaczałem jednak dużą muzykalność tego śpiewaka, tym razem zaś wychodząc z ściśle rzeczowo obiektywnego stanowiska dodam pochlebna ocenę jego gry scenicznej, potrafił on ustrzedz się od przesady, zaprawiając swą rolę właściwą dozą umiarkowanego komizmu, dzięki czemu wydobył z niej odpowiednie charakterystyczne akcenty.

Po raz pierwszy usłyszałem p. Konstantego Krugłowskiego, który odśpiewał odpowiedzialną partję miecznika, zdaniem moim śpiewak ten, aczkolwiek (tym razem był nieco niedysponowany, ma głos duży, dźwięczny o miłej barwie, zdradzający wyszkolenie. Dykcja wyraźna, intonacja dość czysta. Warunki zewnętrzne wcale korzystne. Rola Miecznika wymaga jednak więcej fantazji i staropolskiego rozmachu. Pracowity reżyser p. Tarnawski nieograniczając się do swej właściwej funkcji, odegrał jeszcze rolę Skofuby, dając zabawną, groteskową, jak zawsze interesujący typ sceniczny.

Mazura w akcie IV. odtańczyły pp. Martówna, Biczówna oraz cały zespół baletowy. A zręczne produkcje układu p. Falszewskiego cieszyły się dużem powodzeniem licznie zgromadzonej i gorąco oklaskującej wykonawców — publiczności.

Na zakończenie muszę wypowiedzieć kilka uwag podyktowanych troską o poziom artystyczny i przyszłość naszej sceny operowej. Z chwilą obecną konstataujemy, że trudny do zmontowania i nader skomplikowany aparat operowy, zaczyna mniej więcej normalnie funkcjonować; z tą chwilą skończył się okres kształtowania się tego dzieła i wyrozmniała, pobłażliwe stanowisko prasy w stosunku zarówno do kierownika, jak i do poszczególnych kapelmistrzów, oczywiście musi się zmienić zasadniczo. Obecnie wymagamy w pierwszym względzie ściślego dotrzymywania terminów premier, do czego jest konieczny planowy rozkład pracy i prawidłowe współdziałanie poszczególnych działów, jak: kostjumerji, malarni, działu maszynowego, i całego artystycznego zespołu.

Na tem polu wiele sobie obiecujemy z pracy ostatnio zamianowanego na stanowisko intendenta teatrów miejskich p. Woleńskiego, znanego w szero-

Gdzie można tanio kupić,
wypić i zjeść?

u Feliczkowej

Akademioka sześć! 673t

kich kolach naszego miasta, znawcy stosunków teatralnych, wybitnego administratora. Wierzmy zatem, iż p. Woleński ująwszy energicznie ster rządów administracyjnych, dołoży wszelkich starań, ażeby uporządkować i uzgodnić działanie i współzycie poszczególnych działów tj. opery i dramatu, w czem jedną z najważniejszych rzeczy będzie rozplanowanie pracy, tempo jej, oraz umiejętne wykorzystanie sceny dla prób. Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę reżyserji na niektóre za sadnicze niedomagania, zwłaszcza w dziale kostjumerji. Kostjumenty, w szczególności w starych operach, pozostawiają bardzo wiele do życzenia, zarówno pod względem stylowym, jako też skutkiem ich opłakanego stanu zewnętrzznego, co możnaby łatwo usunąć za pomocą nowej ściślej korektury i to bardzo niewielkim kosztem. Też same uwagi odnoszą się i do działu dekoracyjnego, w jego dobrze zaopatrzonych, jak wiadomo składach, łatwo możnaby zastąpić zużyte, świecące dziurami płótna i za pomocą skromnych środków skompletować bardziej estetyczne dekoracje. Zwracamy się również z gorącym apelem do kierownictwa, ażeby zapowiedziana najbliższa nowość muzyczna „Zamarły gród” Korngolda, dzieło, jak wiadomo cieszące się wielkiem powodzeniem za granicą, otrzymało w czas i to bez żadnych opóźnień — należyta i piękna oprawę sceniczną, przytem wskazaniem byłoby przyspieszenie, w miarę możliwości daty wystawienia, co umożliwi swobodniejsze rozwinięcie dalszych planów repertuaru operowego. W związku z sukcesem, jaki towarzyszył produkcjom naszego baletu przypominamy, iż taneczne widowiska we Lwowie zawsze cieszyły się wielką frekwencją publiczności i nawet w skromnych ramach, na jakie pozwala niewielki stan liczebny naszego zespołu, możnaby i należy bezwarunkowo wskazać ten dział. Wymagałoby to jednak koniecznej reformy i podwyższenia estetycznego poziomu dotychczasowych prób w tym względzie. Na dawałby się tutaj np. piękny balet Nowowiejskiego „Swaty polskie”, które w połączeniu z jakąś krótką operą lub innym baletem zajmując wypelnityby wieczór. Garść tych uwag podyktowana jest życzliwością dla działu muzycznego naszych teatrów. Obecnie od kierownictwa i zespołu zależy zdobyć sobie sympatji u ogółu, oraz — prawa bytu i to jest jedyny sposób współdziałania z wysiłkami tych, którzy ciężko walczą od szeregu lat w obronie polskiej kultury muzycznej Lwowa.

Witold Friemann.

WINA RIEDLA

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc., Mra Krzysztoforskiego wina chinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4.25 zł. pół 2.40. We własnym interesie żądać wyrażnie: Mra Krzysztoforskiego wina chinowo żelaziste. — Laboratorium chemicz. i farm. M. M. Krzysztoforski, Tarnów. 26n

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Mord Stan. Sobińskiego ---- przed sądem.

Po kulminacyjnych dwu pierwszych przesłuchaniach osk. Atamańczuka i I. Werbickiego, obwinionych o mord kur. Sobińskiego, dzień wczorajszy przyniósł zeznania dalszych oskarżonych o szpiegostwo i przynależność do Ukr. Org. Wojsk. Wielu jednak i z tej drugiej kategorii oskarżonych jest pośrednio wmieszanych w mord.

Do tych zalicza się w pierwszym rzędzie osk. Janicka, narzeczona I. Werbickiego, która niemal zupełnie milczeniem wobec Trybunału i pytań jej zadawanych rzuciła nader charakterystyczne światło na swoją rolę w tej sprawie. Zwrócić też należy uwagę na szereg sprzeczności i niedorzeczności w jej zeznaniach.

Z kobiet przesłuchiwana była siostra braci Werbickich, Olga, która również nie potrafiła wyjaśnić swojej roli, wynikającej z wylapanych listów.

Inni oskarżeni gmatwali się także.

Z bardzo ciekawych incydentów

wymienić należy deklarację lojalności, jaką złożył na pytanie obrony, osk. Hołowiński, z której wynika, że jest on t. zw. „ugodowcem” i ma z tego powodu w sferach szowinistycznych znaczne trudności. Tego rodzaju deklaracja b. dostojnika wojskowego (dowódca korpusu), jakim był Hołowiński, obecnie oskarżony o szpiegostwo, rzuca ciekawy refleks na nastroje nawet w tych kołach ruskich, których reprezentanci siedzą dziś na ławie oskarżonych i w każdym razie jest niecodziennym zdarzeniem na sali sądowej w politycznym procesie.

Mimo, że ława obrońców reprezentowana jest przez najwybitniejszych przedstawicieli ruskiej palestry, akcja ich nie odnosi skutku. Pytania adw. dr. Starosolskiego są tak rażąco „umówione” (do czego adw. dr. Starosolski zresztą się przyznał), że nie wywołują żadnego wrażenia, a oskarżonych stawiają w gorszym, niż są, położeniu.

ale zaraz dodaje, że zapewne tego nie zrobił. Huk pisał dalej, że gotów dla idei oddać połowę życia, gdyż widzi tę ideę w oczach (?) Olgi.

Przew.: Dlaczego pani miała uciekać ze Lwowa?

Osk.: Byłam chorą i radzono mi, aby czempredzej opuścić Lwów.

Przew.: Janicką pani znała?

Osk.: Tak. Bywała u nas w domu. Poza tem osk. zaprzecza, jakoby znała innych oskarżonych i jakoby bywali oni w domu Werbickich.

Prók.: Czy pamięta pani dzień 19-go października?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Prók.: Dlaczego pani tych kilka słów pozdrowienia do Pipczyńskiej nie napisała na kartce tylko w liście, jak się to zwykle robi?

Osk.: Bo nie miałam kartki.

Prók.: A czy nie mogłaby pani powiedzieć, dlaczego ten nieznaną pani osobnik napisał pani tak czuły list?

Osk.: Nie wiem.

NAGLE ODZYSKANIE PAMIĘCI

Następnie zadano osk. Oldze W. ze strony obrony kilka nieistotnych pytań. Na pytanie dr. Starosolskiego osk., pomimo, że poprzednio zeznała, że nie pamięta dnia 19 października, teraz „przypomina” sobie, kto był w tym dniu w domu, a w szczególności pamięta, że był aresztowany nazajutrz niejaki Batłwskij (którego aresztowano nazajutrz po mordzie kuratora Sobińskiego t. j. 20-go października). Opowiadanie więc Olgi W. odnosi się do wieczora 19-go października. Pamięta ona wśród wielu drobnych szczegółów m. in., że grano w tym dniu w fiłrt i t. d. Nie pamięta zaś, czy I. Werbicki (podejrzany o mord) był w tym dniu w domu i kiedy do domu wrócił.

Przew., prokurator i adw. dr. Nowak-Przygodzki przygwoździli z mie-

scą szeregiem pytań. Wrażenie, jakie wywarło to nagłe odzyskanie pamięci przez Olę W., która poprzednio zupełnie rzekomo nie pamiętała niczego, adw. dr. Starosolski starał się niezręcznie zarzucić pytaniem skierowanym do osk. dlaczego nagle sobie pewne szczegóły przypomniała. Osk. na to pytanie odpowiedzi nie dała i bardzo zdenerwowana prosiła w czasie zarządzonej przerwy, aby ją wyprowadzono ze sali.

Na tem ukończono przesłuchanie Olgi Werbickiej, poczem na salę wszedł osk. Hołowiński, najstarszy wiekiem z oskarżonych. Typ wojskowego. Nic dziwnego, gdyż Hołowiński w armii Petlury był dowódcą korpusu. Osk. odpowiada głośno i z tupetem

Szósty dzień procesu.

Rozprawa, mimo wszystko rozpoczęła się dopiero o godz. 10.40. Ławy publiczności są już stale wypełnione. Pierwsze chwile rozprawy zajął jeszcze Michał Werbicki.

Przew.: Więc pan nie znał Janickiej?

Osk.: Nie.

Przew.: Dlaczego więc brat pański pisał do pana, że się pan jej bardzo podobał?

Osk.: Nie wiem. Cóżby mi zależało na tem, aby się Janickiej wypierał.

Przew.: Tego nie wiem.

Przew. (do osk. Iwana Werbickie-

go): Od kogo pan miał maskę gazową?

Osk.: Od Huka.

Przys.: Czy wiedział ktoś w domu, że pan ma maskę gazową?

Osk.: Nie.

Przys.: Czemuż więc siostra ją chciała przed policją schować?

Osk.: Nie wiem.

Na tem zakończono przesłuchanie osk. M. Werbickiego. Wprowadzono na salę osk. Olę Werbicką. Młoda 19-letnia seminarzystka, brunetka, „ukraińska” piękność. Zeznaje cichym głosem i z widocznym zdenerwowaniem.

Zeznania osk. J. Hołowińskiego.

Przew.: Jest pan członkiem Ukr. Org. Wojsk.?

Osk.: Nie.

Przew.: W armii ukraińskiej był pan dowódcą brygady?

Osk.: Tak.

Przew.: Czemu się pan zajmował od roku 1923 po powrocie z Czech?

Osk.: Pośrednictwami handlowymi. W r. 1926 ożeniłem się.

Przew.: Znał pan Wołoszczaka?

Osk.: Tak. Był adjutantem mojej brygady.

Przew.: Pipczyńską pan znał?

Osk.: Nie.

Przew.: Podobno działał pan pod pseudonimem „Julka”.

Osk.: To jest moje imię.

Przew.: I. Werbicki mówi, że go „Julko” namawiał do szpiegostwa.

Osk.: Z oskarżonych znam jedynego Michała Werbickiego. Poza tem żadnego. M. Werbickiego znam zaś jeszcze z Pragi. W swoim czasie prosił mnie

o posadę i proponowałem mu zajęcie w „Proświcie”, ale go nie przyjął.

Przew.: Czy pan był urzędnikiem w „Proświcie”?

Osk.: Tak.

Przew.: W „Proświcie” mówią, że par jeszcze nie był przyjęty. Czy pan znał Atamańczuka?

Osk.: Nie.

Przew.: Inwigilacja policyjna stwierdza że pan się z nim i z innymi stykał.

Osk.: Inwigilacje są nieprawdziwe.

Prók.: Czy znaleziona w centrali szpiegowskiej fotografia pańska należy do pana?

Osk.: Tak.

Prók.: Skąd ona się tam wzięła?

Osk.: W swoim czasie założyłem organizację ukr. VI. bryg., do której wysłałem kilka swoich fotografii, a w jakiś czas potem dowiedziałem się o rewizji w tej organizacji. Część materiałów organizacji miał Wołoszczak być więc może, że miał on i moja fotografię.

Zeznania osk. Olgi Werbickiej.

Przew.: Jest pani oskarżona o zdradę stanu i szpiegostwo?

Osk.: Nie poczuwam się do winy.

Przew.: Czy pani znała Pipczyńską i Wołoszczaka.

Osk.: Znam oboje. Pipczyńska przedstawił mi Wołoszczak. Kiedy nie pamiętam.

Przew.: Czy Wołoszczak był u was w domu?

Osk.: Był.

Przew.: Proszę zanotować. Dlaczego pani pisywała do Pipczyńskiej listy?

Osk.: Raz napisałam do niej pozdrowienie i dałam to Wołoszczakowi, który znał jej adres i miał list rzucić. (Jak wiadomo do listu Olgi dołączony był raport szpiegowski).

Przew.: Czemuż pani tak nie tłumaczyła się w śledztwie?

Osk.: Nie chciałam Wołoszczaka kompromitować.

Przew.: Wszyscy chcecie najpierw ratować drugich, a potem dopiero siebie. To bardzo ciekawe!

LIST DO RZEKOMEGO WOŁO SZCZAKA.

Z kolei przewodn. przedstawia przysięgłym list Olgi W. i zwraca uwagę, że szpiegowski raport zaczyna się od słów: „Dorohij Wołosza” — co wskazuje, że był kierowany do Wołoszczaka, a więc nie mógł być przez niego

wysyłany ze Lwowa. Zeznanie Olgi W. że swój list oddała Wołoszczakowi w tem świetle, wskazuje, że list musiał jednak rzucić i wysłać ktoś inny, a nie Wołoszczak.

PSEUDO MARY.

Przew.: Jak pani tłumaczy znalezioną u Pipczyńskiej kartkę z adresem „Mary O. Werbicka, Lwów, Król. Jagdwi 28”. To jest pani adres?

Osk.: Tak. Nie wiem skąd ten adres tam był.

Przew.: Po słowie „Mary” jest dwukropka. To znaczy zapewne, że to był pani pseudonim w służbie szpiegowskiej.

Osk.: Ja się nazywam Olga, a nie Mary.

Przew.: Pipczyńska tłumaczy słuchana jako świadek, że adres pani w jej zapiskach wynika stąd, że Wołoszczak kazał jej raz wysłać do pani książkę pt.: „Królóbójcy”. Czy pani książkę tę dostała?

Osk.: Nie.

Przew.: Więc widocznie Pipczyńska kłamie — tłumacząc w ten sposób zapisek?

Osk.: milczy.

Przew.: A wie pani, kto to jest „Doł huj”?

Osk.: Nie.

Przew.: Atamańczuk się sam do tego przyznał. Czy przez pani ręce szły wszystkie materiały zebrane w Wsch. Małopolsce dla szpiegowskiej centrali w Krakowie?

Osk.: Nie.

Przew.: Akta na to wskazują i pan prokurator tak utrzymuje. A ten podpisany „Włodko” od kogo pochodzi?

Osk.: Nie wiem. Znam autora tylko z imienia.

KORESPONDENCJA Z HUKIEM.

Przew.: Ja pani powiem nazwisko. Nazywał się Huk.

Przewodniczący odczytuje powyższy list, z którego wynika, że osk. z Hukiem łączyły przyjazne stosunki i że

osk. doskonale musiała go znać. W liście tym Huk donosił o śnie, w którym śniło mu się, że zabił w obronie Olgi 2 policjantów. Wiedziony przecuciem, doradza jej, aby uciekała ze Lwowa,

DEKLARACJA LOJALNOŚCI.

Adw. Wołoszyn: Jaki jest pański pogląd na dzisiejszą sytuację polityczną?

Osk.: Mojem zdaniem, chociaż jestem dobrym ukraińcem, należy doprowadzić w Wsch. Małopolsce do zgody. (Poruszenie na sali).

Adw. Wołoszyn: Co może pan opowiedzieć ze swojej wojskowej działalności?

Zeznania osk. A. Stefan'szyna.

Z kolei zaczęto przesłuchiwać osk. Stefan'szyna. Oskarżony należy do typu przeważającego wśród oskarżonych na obecnej ławie: rysy nieinteligentne, wskazują na chłopskie pochodzenie oskarżonego.

Przew.: Poczują się pan do zbrodni szpiegostwa?

Osk.: Nie.

Przew.: Pan był nauczycielem?

Osk.: Tak. W Dolinie.

Przew.: Oskarżonych zna pan?

Osk.: Tak.

Przew.: We Lwowie pan bywał?

Osk.: Tak.

Przew.: Gdzie pan teraz pracuje?

Osk.: W redakcji „Wisty z Lułnu”

Przew.: Policja twierdzi, że pan mieszkał u Werbickich?

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

Osk.: W swoim czasie jako ukraiński brygadjer, przeprowadziłem na stronie polska 2 brygady ukraińskie i w armii Petlury byłem dowódcą korpusu. Z powodu tego i moich poglądów na sytuację spotykają mnie nawet w Ukrainie nieprzyjemności w społeczeństwie ukraińskim. (Poruszenie).

robienia mu paszportu i widocznie użył jej do innych celów.

Przew.: Z kim pan się stykał podczas pobytu we Lwowie?

Osk.: Z Kowaryską i Iw. Werbickim.

Przew.: A meldował się pan na poczcie?

Osk.: Nie. Nie miałem czasu.

Przew.: Pan wie o wzmiance o „Toniku” t. j. panu w jednym z listów?

Osk.: Tak.

Przew.: A czemu się pan wyplerał tego w śledztwie?

Osk. milczy.

Z dalszych zeznań okazuje się, że osk. miał już do czynienia z policją kilkakrotnie, siedział też na ławie oskarżonych. Na pytanie dr. N.-Przygodzkiego, czy był 19 października u Werbickich, nie daje jasnej odpowiedzi.

wał wydobyć od osk. zeznanie świadczące, że Werbicki mimo całego zau-

„NIEZŁOMNY BOJO NIK”

Przew.: Co znaczy, że pisała pani raz do Werbickiego, aby był niezłomnym bojownikiem o sprawę? Co to znaczy — niezłomny?

Osk. daje wykretną odpowiedź.

Przew.: Czemu pani pisała już z więzienia do Werbickiego: „Ja temu winna, szczo ty sedysz”?

Osk. milczy.

Przew. odczytuje ten bardzo charakterystyczny list.

Przew.: Czy pani dostawała do więzienia listy od matki?

Osk.: Tak.

Przew.: Z dolarami?

fania miał jednak tajemnice przed oskarżoną.

Osk.: Raz przysłała mi 10 dol.

Przew.: A co pisała o swoim stanie majątkowym?

Osk.: Że się jej źle powodzi.

Przew.: Czemuż tak nagle? Przecież dawniej tak często przysyłała podobno nawet po 50 dol.?

Osk. milczy.

Na tem ukończono przesłuchiwanie osk. Janickiej, poczem jako ostatniego w dniu wczorajszym sprowadzono osk. Włodz. Darmochwałę. Blondyn o inteligentnym wyrazie twarzy, jasnych oczach — zeznaje głośno

Zeznania osk. Aleksandry Janickiej.

Następnie wprowadzono na salę osk. Aleksandrę Janicką, narzeczoną osk. Iwana Werbickiego, której, jak wiadomo, Werbicki zwierzał się z wszystkich tajemnic, z którą utrzymywał ściśle stosunki. Policja przytępiała znaną z aktu oskarżenia i przesłuchania Iw. Werbickiego korespondencję Iw. Werbickiego z Janicką, wśród której są listy pisane, zdaniem aktu oskarżenia, przez Werbickiego tuż przed i po dokonaniu mordu.

Osk. Janicka, odwrotnie jak Olga Werbicka, nie jest przystojną i robi wrażenie osoby chorowitej. Niska, ubrana a la gaconre, ubrana w długą czarną sukienkę, zdaje się mieć zapięte a zamknięte usposobienie. Zeznała niemal szepem, przeważnie zaś nie daje na pytania odpowiedzi.

Osk. zaprzecza czynionym jej w ak-

cie oskarżenia zarzutom co do przynależności do U. O. W. i szpiegostwa.

Przew.: Kiedy pani poznała I. Werbickiego?

Osk.: W 1924 we Lwowie.

Przew.: A Michała Werbickiego znała pani?

Osk.: Nie.

Przew.: A jednak pisał raz do pani naręczony, że się pani jego bratu podobala, dlatego, że skromnie pani o czy spuszczała?

Osk. milczy.

Przew.: Z kim pani obcowała w Dolinie?

Osk.: Z Hretczakami, Stefaniszynem, Wirstiukiem, Korallukową i in.

Przew.: Do Lwowa często pani jeździła?

Osk.: 5—6 razy wszystkiego od czasu poznania się z Werbickim.

TAJEMNICZY MATERJAŁ.

Przew.: Przypomniał sobie pani ten list, w którym I. Werbicki pisał, aby pani „materiał” odesłała do Olgi W.? Co to za „materiał”?

Osk.: Chodziło o książki.

Przew.: W drugim liście pisał znów I. Werbicki, aby pani od Matyjićowa odebrała jakiś „materiał”, innym razem pani donosiła, że Matyjićów coś przyniósł. Co to znaczy?

Osk. milczy.

Przew.: Raz do pani pisał Werbicki jednak wyraźnie o karty mob?

Osk.: Pisał tak do mnie, ale nie wiedziałam co to znaczy. (!)

Przew.: Proszę to zanotować. A co znaczą znane pani słowa z listu I. Werbickiego o jego obawie przejścia przez peron, gdy wracał raz do Lwowa?

Osk.: Podobno nie miał on wtedy biletu do samego Lwowa.

Przew.: Dostała pani po 20 października dwie kartki od I. Werbickiego. W jednej donosił pani Werbicki, że gdzieś jedzie przez Przemyśl i Stryj?

Osk.: Podobno do Łodzi.

SPRZECZNOŚĆ ZEZNAŃ.

Przew.: W drugiej Werbicki donosił: „ne mozu widwazytyś”. Co znaczą te słowa?

Osk.: Nie mógł się odważyć przyjechać do mnie.

Przew.: Werbicki zaś co innego mówił. Podobno gniewaliście się i on nie mógł odważyć się napisać. Co pani na to?

Osk. milczy.

Przew.: A pamięta pani, jak pisał, że mójnie na deszczu, że jada w mleczarni, że pani ma pisać do jego ro-

dziców i t. d. Co to miało znaczyć?

Osk. milczy.

Przew.: Włec nie umie pani tego wytłumaczyć? A co to było takiego, że I. Werbicki miał przyjechać dopiero na wakacje?

Osk. milczy.

Przew.: 17 października pisał I. Werbicki, że wyjeżdża ze Lwowa tam, gdzie był poprzedniego miesiąca. Gdzie on jechał?

Osk.: Nie wiem. Nie pytałam się. Podobno do Łodzi.

JESZCZE O TROSKLIWEJ „BABCY”

Przew.: A co to miało za znaczenie, gdy pani pisała że babcia się boi, aby Werbickiego nie aresztowali?

Osk.: Babcia bała się z powodu tego biletu.

Przew.: Przecież to było już dwa miesiące po tym wypadku. Po co pani była we Lwowie w styczniu 1927 r.? (W tym czasie odbywał się tu zjazd kierowników U. O. W.)

Osk.: Przyjechałam na zabawę.

Przew.: Czy pani znała skazanego za szpiegostwo Gegalę?

Osk.: Nie.

Przew.: A jednak była pani z nim w kinie i Werbicki zapytywał panią o to listownie, wymieniając Gegalę?

Osk. milczy.

Przew.: Dlaczego pani mówiła w śledztwie, że Doihyj to jakiś Semko, a nie Atamańczuk.

Osk.: Nie chciałam Atamańczuka narażać.

WYNURZENIA W CELI.

Przew.: Czy pani mówiła do współwięźnia Steciukowej, że sprawcy mordu są wspólnie na jednej fotografii i że leży ona koło sędziego śledczego? — (Atamańczuk i Iwan Werbicki są rzeczywiście fotografowani wspólnie.)

Osk.: Nie mówiłam tego.

Przew.: Co pani zrobiła po aresztowaniu I. Werbickiego?

Osk.: Poszłam do Werbickich.

Przew.: Policja zastała panią z teka w ręku w której była maska gazowa.

Osk.: To nieprawda.

Przew.: Dlaczego pani chciała listy zniszczyć?

Osk.: Bo były tam osobiste sprawy.

Przew.: Nic w tych listach takiego nie było.

Przew.: Jak długo pani siedziała ze

Steciukową i coście rozmawiały?

Osk.: Dużo, ale nie o tej sprawie.

Przew.: A grypsy pani dostawała i od czytywała je pani Steciukowej?

Osk.: Nie.

S. Zgóralski: Pani ma matkę w Ameryce?

Osk.: Tak.

S. Zgóralski: Przysyłała pani pieniądze?

Osk.: Tak. Czasem do 50 dol.

Dr. Nowak - Przygodzki: Czemu pani nie dała wówczas na stacji Werbickiemu 1 zł. brakującego na podróż?

Osk.: Nie miałam przy sobie wtedy pieniędzy.

Następnie adw. dr. Dawydyak usiło-

Zeznania osk. Włodz. Darmochwały.

Przew.: Pan służy teraz w wojsku w 53 pp. w Stryju?

Osk.: Tak. Z wojska mnie aresztowano.

Przew.: Kto panu pozwolił zdjąć mundur?

Osk.: Dostałem zezwolenie z pułku.

Przew.: Jest pan oskarżony o szpiegostwo?

Osk.: Nie poczuwam się do winy.

Przew.: Iwan Werbicki pisał, że od pana dostał karty mob.?

Osk.: Nic o tem nie wiem. Werbickiego wogóle nie znam.

Przew.: A z oskarżonych znał pan kogo?

Osk.: Nie.

Przew.: Ile razy był pan we Lwowie w ub. roku?

Osk.: Trzy razy.

Przew.: Czy pan podczas swego pobytu w Stryju pożyczał książki Nusi Janickiej, siostrze Aleksandry?

Osk. (po namyśle): Tak.

Przew.: Posyłał je pan do Doliny?

Osk.: Nie. Ona mieszkała w Stryju.

Przew.: Dlaczego pan nie powiedział o tych książkach w śledztwie?

Osk. daje niejasną odpowiedź.

Przew.: A jakie to były książki?

Osk.: Matematyczne(!).

„ZNANA” W STRYJU BIBLIOTEKA.

Dr. Pawecki zadaje osk. szereg pytań, z których w rezultacie wynika, że osk. miał bibliotekę i w całym(!) Stryju był znany właśnie z tego, że książek wszystkim(!) pożycza.

Na tem przerwano wczoraj rozprawę do dnia dzisiejszego dopiero na godzinę 11 rano ze względu na przypadające imieniny Prezydenta Mościckiego. (kl. hr.)

Wiadomości bieżące.

1
Luty
1928

Sroda
Ignacego b.
NPM. Gromn.
Wschód słońca 7:09
Zachód 16:37

TEATR WIELKI
Sroda 1 lutego „Straszny Dwór”.
Czwartek 2 lutego o godz. 3 popołudniu „Tosca” — ceny popołudniowe.
Czwartek 2 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Pocalunek Kopciuszka”.
Piątek 3 lutego „Wesele” — przedstawienie popularne.

TEATR NOWOŚCI
Sroda 1 lutego „Dziewczę z Puszy”, premjera.
Czwartek 2 lutego „Dziewczę z puszy”.
Piątek 3 lutego „Dziewczę z puszy”.

TEATR MAŁY.
Sroda 1 lutego godz. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Raj zamknięty”, gośc. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.
Czwartek 2 lutego godz. 4 po południu „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gośc. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.
Czwartek 2 lutego godz. 7.30 wiecz. „Dudek”, gośc. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

KINOTEATRY.
Apollo: Miłośćki.
Chimera: Szczapa na carskim balu.
Kopernik: Romans kapłanki wschodu
Lew: Ziemia oblecana.
Marysielka: Romans kapłanki wschodu.
Palace: Wschód słońca.

WYSTAWA ZIMOWA oraz W. Laras z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kidona z Warszawy i M. Reyznera.

Oszczedna gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.
Piątek 3 lutego: Symfoniczny Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego 1053
— Z muzyki. Dziś we wtorek odbędzie się koncert znakomitego pianisty Stefana Askenasego.
Czeski Kwartet Ondricka, jeden z najznakomitszych europejskich zespołów kameralnych, wystąpi poraz pierwszy we Lwowie z koncertem we wtorek 7 lutego. — W programie Kwartety Suka, Mozarta i Dvoraka. 1057
— Niebywałą sensacją w teatrze Małym jest tydzień zniżkowy z występami Antoniego Fernera, nieporównanego komika sceny warszawskiej. Dziś po raz ostatni zabawna farsa Hennequina „Raj zamknięty”, w której świetny ten artysta, dale majstersztyk wesolości i humoru. Ceny znacznie zniżone.

— Zebranie Klubu Zespołu Stu odbędzie się w najbliższy piątek, 3 bm. o godz. 8.30 wiecz. w bocznej sali hotelu Krakowskiego.

— Z muzyki. W niedzielę 5 lutego urządza amat. symfoniczna orkiestra Stowarz. „Gwiazda” popularny poranek muzyczny, poświęcony twórczości wielkich kompozytorów operowych. W poranku bierze udział art. dram. p. Dąbrowski Bronisław, znany ze swego niezrównanego repertuaru deklamacyjnego.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę 1 lutego odczyt prof. Ludwika Ebermana pt. „Katastrofa łodzi podwodnych”. Początek o godz. 18-tej. Gość mile widziany.

— Związek Obrońców Lwowa z listopada urządza w dniach 1 i 4 lutego zebrania towarzyskie z tańcami w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11, początek w oba dni o godz. 20. Goście i sympatycy mile widziani.

— Baczność Obrońcy Lwowa! Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia, że przy Związku zorganizował się chór. Zgłoszenia członków chętnych do przystąpienia do chóru przyjmuje codziennie sekretariat Związku w godzinach urzędowych.

— Posiedzenie Rady Sieroczej Dz. VI. we Lwowie, ul. Nowy Świat 22, w komisariacie dzielnicy VI, odbędzie się dziś we środę o godz. 6.30 wieczorem.

— Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przem., wejście od ul. Dzieduszyckich). Wystawa zimowa składająca się z wystaw zbiorowych Józefa Kidona z Warszawy, Mieczysława Reyznera ze Lwowa oraz wystawy ogólnej będzie

Panowie dość.

Ody dziś jedności żąda Polska,
Om się dzielą na gromadki,
Na koteryjki, na partyjki,
Na grupki, kupki i odpadki.

Każdy najwięcej chce mandatów
Do swej dziurawej napchać torby, —
A nie — to dasy, nie — to fochy,
Pretensje, awantury, borby.

Wszystkim tym panom miejsc na liście
Zamało dali o połowę —
Mało wam miejsc? — Możemy dodać:
Jest wolne miejsce ustępowe.

Wyborcze oczy — wilcze gardło
Wiecznie niesyte żeru szuka —
Stary się Piast przewraca w grobie,
Widząc robotę swego wnuka.

Panowie, dość! Do jednej urny,
Do wspólnej, polskiej stawać mety! —
Już cuchną nam te polityczne
Prywaty i przewety.

Jarek.

otwarta jeszcze tylko do czwartku dnia 2
lutego do godz. 3-ciej popoł. Wstęp 1 zł.,
akad. 50 gr., dla młodzieży szkolnej 25 gr.

— Na dochód TSL, Dnia 21 stycznia br.
odbyło się w przepelnionej sali przedsta-
wienie oryginalnych „Jasełek“ ludowych,
urządzonych staraniem IX. Koła TSL im.
M. L. Borelowskiego. Szczególnie podoba-
ły się śpiewy i zabawy pastuszków, a
przedewszystkiem prześliczne tańce ma-
łych pastuszków w wieku od 4 do 10 lat
(Krakowiaki, mazur, góral, owczareczka
 itp.) w oryginalnych strojach ludowych. —
Tańce te wywołały nadzwyczajny entu-
zjazm u naszych malusińskich, tak że mu-
siano je kilkakrotnie powtarzać. By umo-
żliwić szerszej publiczności, a szczególnie
młodzieży ujrzenie tego wspaniałego wido-
wiska, Zarząd Koła urządza na ogólne za-
żądanie — poraz ostatni przedstawienie
dzieci dla dzieci w sali I. gimnazjum przy
ul. Kubali w niedzielę dnia 5 lutego br.
o godz. pół do piętej po południu. — Bile-
ty wcześniej do nabycia w lokalu Koła
przy ul. Ossolińskich 10, II. p. od godziny
7 do 9 wieczorem. 1065

— Na dochód Policynego Domu Zdrowia
odbędzie się 2 lutego o godz. 12 w poł.
w sali kina „Palace“ wielki poranek kin-
matograficzny, na którym wyświetlony
zostanie po raz ostatni we Lwowie potęg-
ny dramat w 2 serjach (12 aktach) pt.
„Sodoma i Gomora“ (nowa kopja) z uro-
czą Lucy Doraine w głównej roli, oraz
pełna humoru komedia w 7 aktach pt. „Ha-
rold ma pecha“, z Harold Lloydem. Jako
uzupełnienie programu „Drugie ogólnie Kra-
jowe Zawody Sportowe Policji Państwo-
wej w Warszawie“. Ponadto szereg pieśni
nastrojowych i romansów cygańskich od-
śpiewa znana pieśniarka pani Nina Kul-
czycka, uczenica prof. Zaromby. Bilety po
znacznie niższych cenach od godz. 10-tej
rano w dniu poranku przy kasie kina.

— Życie nie jest romansiem, lecz ciężką
walką o byt, w której może się ostać tyl-
ko człowiek zdrowy. Aby zaś z dziecka
wyrósł człowiek zdrowy, trzeba ciało
dziecka racjonalnie pielęgnować przez czę-
ste kąpiele, przy użyciu mydła „Hygenol“
i zasypywanie pudrem „Hygenol“. Są to
idealne środki polecane przez powagi le-
karskie. 963

— 2. LUTEGO REPREZENTACYJNY
RAUT JUBILEUSZOWY CZYTELNI AKA-
DEMICKIEJ, w salach recepcyjnych Uni-
wersytetu J. K. Zaproszenia wydaje się
dziś i jutro w sekretariacie C. A., Łozif-
skiego 7, od godz. 7 do 8 wiecz., oraz na
Uniwersytecie J. K. w westybulu (gmach
posejmowy) od godz. 12 do 1 w południe.

— Pogrzeb śp. inż. Rogozińskiego
dyrektora robót publicznych przy
lwowskim województwie odbył się
wczoraj w południe przy licznych u-
dziale publiczności. Po odprawieniu
egzekwii przez kler, ruszył kondukt
żałobny. Na czele pochodu niesiono or-
der „Polonia Restituta“ otrzymany
przez Zmarłego, a dalej robotnicy war-
statów dyrekcji nieśli szereg wieńców
między innymi od ministerstwa robót
publicznych, dyrekcji lwowskiej, kra-
kowskiej, stanisławowskiej i tarnopol-
skiej, od województwa, kolegów, słu-
chaczy kursów drogowych i in. Za tru-
mną, za bliższą rodziną Zmarłego, po-
stępowali urzędnicy województwa w
komplecie, b. woj. Zimny, st. Zalewski,
wicewojewoda Grawicz, b. wojewo-
da Garapich, gen. Sikorski, grono prof.
poliit. delegacji Zw. inż. i delegat mini-

Czynsz na luty 1928.

I Kwartał 1928	Mieszkania				Lokale handlo- we i prze- mysłowe	Spół- dzielnie robotn. i t. p.	Sklepy czyn-z przedwoj.		Fabryki
	Grupa A (1 pokój)	B (2-3 pokoje)	C (4-6 pokoi)	D (od 7 pok. w.)			do 1500 k.	nad 1500 k.	
Czynsz zasadniczy	45.15	100.80	105.—	105.—	100.80	105.—	105.—	105.—	—
Podatek wodociagowy	3.60	—	—	—	—	—	—	—	—
Opłata za wywóz śmieci	0.86	—	—	—	—	—	—	—	—
Dozorca	2.10	—	—	—	—	—	—	—	—
Administracja	2.80	—	—	—	—	—	—	—	—
Mnożnik	54.51	100.80	105.—	105.—	100.80	105.—	105.—	105.—	—

Czynsze mieszkaniowe na luty po-
zostają te same, co w styczniu. W lu-
tym miały nastąpić pewne zmiany o-

płat za wywóz śmieci, jednakowoż pod-
wyżka ta uchwalona przez radę przy-
boczną, nie została jeszcze zatwier-

dzona. Dla użytku Czytelników powta-
rzamy obowiązującą tabelę czynszo-
wa.

NOWY PROGRAM w CASINO DE PARIS WE LWOWIE

ZAPOWIADA TYSIĄCE UCIECH KARNAWAŁOWYCH.

Rekordowe powozenie i sukcesy uzyskane
przez poprzednie programy, wykażą naj-
dowodniej, iż teatrzyk „Casino de Paris“
pod dyr. F. Moszkowicza, który rozwia-
nierzona działalność, wszedł na linję re-
pertuarów wysokiego poziomu artystyczne-
go. Repertuary „Casino de Paris“ posiadają
specjalny ton i urok: co już ginie w życiu,
odżywa tu w pieśni i ezojnych tań-
cach. Nowy program przy udziale arcy-
wybitnego zespołu sił artystycznych,
wprowadza nowe koncepcje i dużo oży-
wienia. Głośny już kabaret Moszkowicza,
a zwłaszcza urządzone przez niego dan-
cingi famijne, sądząc wedle wszelkich
prorokostków, mają za ewniony długi ży-
woć tańca, śpiewu i acymiej towarzyskiej
zabawy.

sterstwa robót publicznych z Warsza-
wy inż. Schulz, dyrektor robót publ.
w Stanisławowie inż. Południowski,
delegat dyrekcji tarnopolskiej dr. inż.
Thullie i liczna rzesza publiczności. —
Zwłoki pochowano na cmentarzu ty-
czakowskim, Nad otwartą mogiłą poże-
gnął Zmarłego imieniem kolegów inż.
Blum.

— Premje dla najgorliwszych dozorc-
ców domów. Magistrat rozpisuje kon-
kurs na 50 nagród pieniężnych w łącz-
nej kwocie 5.000 zł. za utrzymywanie
domów we wzorowej czystości i por-
ządku, a w szczególności: 26 nagród
po 50 zł., 14 nagród po 100 zł., 9 na-
gród po 200 zł. i 1 nagrodę w kwocie
500 zł. O nagrody te mogą się ubiegać
dozorcy domów względnie ci, których
pieczy powierzono utrzymywanie czy-
stości i porządku w realnościach. Ma-
jący zamiar ubiegać się o powyższe
nagrody winni zgłosić się pisemnie we
właściwym komisariacie dzielnicowym
najpóźniej do 15 lutego włącznie. Wa-
runkiem otrzymania nagrody jest sta-
łe utrzymywanie domu, podwórza i
chodnika we wzorowej czystości i por-
ządku. Okres kontroli wynosi trzy
miesiące licząc od 16 lutego. Rozdanie
nagród nastąpi w pierwszej połowie
czerwca br.

— Z życia karnawałowego. W dniu
1 lutego bal L. O. P. P. Sale Kasyna
miejskiego pod kierownictwem mecena-
sów sztuki zamienione zostaną w za-
czarowane oazy ze wschodnim przepy-
chem.

W dniu 2 lutego w sali ratuszowej re-
prezentacyjny wieczór karnawałowy
na dochód T. O. M.

Bal Prasy. Prace przygotowawcze
do Balu Prasy zapowiedzianego na 4
lutego, dobiegają końca. Bal tegoroczny
zgrupuje w salach Kasyna i Koła lit-
art. całą elitę towarzyską Lwowa, a
także cały zastęp wybitnych osobisto-
ści z poza Lwowa. Zgłoszenia na zapro-
szenia napływają bez przerwy

Wczoraj odbyło się posiedzenie Pań-
kóre przyjeły na siebie ofiarnie trud-

Luty 1928. Program

NA TLE PRAWDZIWIE REPREZEN-
TACYJNEGO LOKALU:

DIDI & PANTSCHOFF, światowej sławy
duet ekscentryczno akrobatyczny.
SOLV IG MELLIN, tancerka klasyczna (na
ogólne żądanie prolongowana)
PODLUBA, znakomita, nowoczesna su-
birek.
NELLI UR AŃSKA, tancerka, primaballe-
rina b. artystka warsz. teatrów.
ELZA FAJRE, tancerka oryginalna ekscent.
KING & CHARLES, egzotyczny duet mu-
zyk.
NINA MESSET, tancerka charakterystyczna
CORNALI, duet taneczny „moderne“ i
akrob.
WANDA ZAGÓRSKA, pieśniarka rosyjskich
romansów, w zachwyty wprowadzająca
słuchaczy. 1851

zajęcia się stroną gospodarczą ba-
lu. Omówiono ten dział w najdrobniej-
szych szczegółach, a wynikiem pracy
Pań-gospodyń będzie bufet pod każ-
dym względem pierwszorzędnym zaopa-
trzonej oficynie we wszystko, czego du-
sza zapagnie, a tani i niezmiernie.

Druk „Jednodniówki“ balowej na u-
kończeniu. Co się tyczy karnetów, to
Kombet posiada ich już znaczny zapas,
a dzień każdy przynosi coraz to nowe
prace w tym zakresie.

Od soboty karnety, przeznaczone na
tegoroczny Bal Prasy, wystawione zo-
stały w witrynach księgarń i więk-
szych sklepów w śródmieściu.

W dniu 4 lutego korporacja akademi-
cka „Aquitania“ urządza w Kasynie of-
ficerskiem wspaniałą raut z bogatym
programem.

— Czemu pan nie od lotników? Pa-
nie — mówi do mnie sympatyczna ko-
bieta, jedna z gwiazd sezonu karna-
wałowego, jak widzę, jest pan człon-
kiem Związku oficerów rezerwy, ale
czemu nie od lotników. Byłby pan dla
mnie o wiele sympatyczniejszy. Dziwi
zapewne pana, że szanująca się męża-
tka tak przepadam za lotnikami. Otóż
panu to tylko mówię — wspomnienie
ich balów tak mnie nastroiło. Bywam
stałe na ich imprezach i wierzę pan
memu doświadczeniu, nikt tak nie po-
trafi zatańczyć jak oni. Może to fru-
wanie w przestworzach tak ich wy-
różnia od innych śmiertelników, że
zdają się z kobietą latać w powietrzu.
Nie ma pan pojęcia, jak się ciesze na
ten bal LOPP. i chciałabym, by już
dziś było pierwszego lutego. Ale panie
od piechoty, najściślej dyskrekcja,
proszę o tem nikomu nie wspominać,
a na balu, o ile tylko znajdę wolną
chwilkę podzielę się z panem dalszemi
wrażeniami. SZ.

— Za gwałt publiczny i pobicie are-
stowany został w dniu wczorajszym
Antoni Grycko, zamieszkały przy ul.
św. Piotra 1. 11.

— Włamania mieszkaniowe. Nieznani

Gospodarstwo wójtów w zgłiszczach.

PODPALACZ ZNIKŁ BEZ ŚLADU.

Mościska. (Tel. wł.) Wczorajszej no-
cy nieznanym sprawcą podpalili zabudo-
wania gospodarskie Ludwika Czoppa,
naczelnika gminy w Pnikucie. Zabudo-
wania spłonęły doszczętnie. Podpa-
lacz znikł bez śladu. Aktu podpalenia
dokonał prawdopodobnie z zemsty na
tle politycznem. Dochodzenia prowa-
dzi Powiatowa Komenda P. P. w Mo-
ściskach.

sprawy włamali się wczorajszej nocy
do mieszkania Izaka Hüsesa przy ul.
Szpitalnej 1. 19, skąd zabrali biżuterję i
futro — ogólnej wartości 6.000 zł. —
Stanisław Lassota, zamieszkały przy
ul. Tkackiej 1. 21, zawiadomił policję, iż
nieznany złodziej włamał się do jego
mieszkania i skradł futro krymskie —
wartości 1500 zł. — Z mieszkania Her-
mana Schönbacha przy ul. św. Anny
skradziono znaczną ilość garderoby
nieustalonej narazie wartości. — Nie-
znany sprawca dostał się do mieszkania
Feliksa Goldberga przy ul. Wałowej,
1. 25 i skradł biżuterję niestwierdzonej
na razie wartości.

— Kradli pług z wagonów kolejo-
wych. Policja aresztowała Stanisława
Czmyra i Michała Studnickiego za kra-
dzież pługów z wagonów na dworcu
czerniowieckim.

+ Nie chcą Palestyny. Według pale-
styńskiej statystyki urzędowej, w ciągu
października ub. r. przybyło do Palesty-
ny 310 imigrantów, opuściło zaś ją 653
zniechęconych osadników. Ogólna liczb-
a żydów, którzy wyjechali z Palesty-
ny w ciągu pierwszych 8 miesięcy ub.
r. wynosi 3550.

EUNICE

SHAMPOO w PROSZKU

USUWA RADYKALNIE

PRZY STAŁEM STOSOWANIU

TRZY NAJWIĘKSZE

PLAGI WŁOSÓW:

ŁUPIEŻ

TŁUSZCZ

KURZ

TOW. AKC. FR. KARPINSKI

W WARSZAWIE

Przyjęcie dróg krajowych przez Rząd.

Bawiący we Lwowie z okazji pogrzebu śp. inż. Rogozińskiego inż. Nestorowicz szef departamentu drogowego ministerstwa robót publicznych w Warszawie odbył po uroczystościach pogrzebowych konferencję w województwie w sprawie przejęcia przez rząd dróg krajowych od Tymczasowego Wydziału Samorządowego, którego czynności jak wiadomo kończą się w dniu 7 lutego. W konferencji wzięli udział dyrektor robót publicznych w Stanisławowie inż. Południwski, szef wydziału drogowego w województwie inż. Bratro, zastępca szefa drogowego w Tymczasowym Wydziale Samorządowym inż. Engel i inni. Na tej konferencji nastąpił przydział dróg krajowych pod zarząd dyrekcji robót publicznych przy poszczególnych województwach. Do odnośnych województw też zostaną przydzieleni poszczególni inżynierowie działu drogowego Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Dział fundacyjny, jako też szpitalnictwo przydzielone zostaną do województwa lwowskiego.

Następcy dyr. robót publicznych we Lwowie.

Jako następców na stanowisko dyrektora robót publicznych we Lwowie opróżnione przez śp. inż. Rogozińskiego wymienianymi są: Franciszka Południwskiego dyrektora robót publicznych w Stanisławowie a ewentualnie inż. Emila Bratrę dotychczasowego szefa wydziału drogowego przy dyrekcji robót publicznych we Lwowie.

Podania w sprawach wojskowych.

Do MS. Wojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojsk., przed wczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku służyć wojsk. z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej itd. Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia MSWojsk. i MSWojsk. zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy. Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego trwa często, kilkanaście tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb a nawet interwencje osobiste, związana z bezcelowym zupełnie przyjazdem do MSWojsk. Należy zwrócić uwagę interesowanym, że wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do MSWojsk. będą zwracane petentom bez rozpatrzenia Obowiązkiem PKU. będzie rozpatrzenie wniesionej próśby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje PKU., skierowanie do władz przełożonych do decyzji. Jednocześnie nadmieniamy, że rozpatrywanie i badanie próśb, dotyczących odroczeń służyć wojskowej, (jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle) należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I. instancji (w Warszawie, Łodzi, Wilnie — Komisariat Rządu, w większych miastach b. zaboru austr., prusk. — magistraty i na prowincji starostwa), przesyłanie zatem tych spraw do władz wojskowych chyba celu i powodu nie tylko niepotrzebna zwłoka w załatwieniu.

Kino „LEW” Z nadzwyczajnym powodzeniem wyświetlany jest najnowszy i najwspanialszy film produkcji polskiej pt.: „Ziemia Obiecana”

Według powieści Wł. St. Reymonta. W głównej roli: J. Smosarska, L. Solski, Junosza Stępcowski, K. Justian, Gruszczyński, Modzelewska, Lawiński i inni.

Gajowy, który upozorował napad na swą osobę.

CHCIAŁ OSŁONIĆ NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ — RZĘKOMYM NAPADEM KLUSOWNIKA.

Jarosław. (Tel. wł.) Dochodzenia policyjne, prowadzone w sprawie wyświetlenia napadu nieznanego kłusownika na gajowego Ludwika Luby, zajętego w lasach rożniatowskich, wykazały zgoła inne wyniki, aniżeli można się było ich spodziewać po zeznaniach gajowego Luby.

„Lasem” — chałupa — „klusownikiem” — znajomy Luby.

Jak donosiliśmy — ranny w rękę Luba zgłosił się na posterunku policyjnym z doniesieniem, iż w czasie służby obchodowej w lesie napadnięty został przez jakiegoś osobnika, który wystrzelał z karabinu zranił go w rękę. Pewne sprzeczności, jakie wystąpiły w zeznaniach Luby, skłoniły policję do skierowania śledztwa przeciw donoszącemu o zajściu gajowemu, niebawem też okazało się, że sprawa owego „napadu” miała zupełnie inny obrót.

Zamiast „napadu” — nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Oto — jak wykazały dochodzenia — gajowy Luba przybył do domu Michała Hadege, u którego przebywał w

tym czasie sąsiad jego, Michał Mielniczek. Luba pozostawił w kuchni nabita strzelbę, a gdy żona Hadege, Magdalena zwróciła jego uwagę, że może nastąpić niepożądany wypadek — Luba wyjął ze strzelby jeden nabój, zapominając, że tkwi w niej jeszcze jeden. Strzelbę podał następnie Mielniczkowi dodając „że teraz może już strzelać”. Mielniczek skierował strzelbę do okna a na słowa Luby:

„Strzelaj do mnie!”

zwrócił strzelbę ku niemu i spowodował strzał, który zranił Luby w rękę. Z obawy przed odpowiedzialnością Luba udał się na posterunek policyjny i tam upozorował „napad” — dokonany na jego osobę przez nieznanego kłusownika. W ten sposób „lasem” stała się izba — „klusownikiem” — znajomy Luby a nieostrożne obchodzenie się z bronią osłonięte zostało „napadem” w lesie.

Przeciw Mielniczkowi skierowano do sądu powiatowego w Jarosławiu doniesienie o nieostrożne obchodzenie się z bronią, przeciw Lubi o wprowadzenie w błąd władzy.

Sport.

Dzisiaj rozpoczynają się narciarskie mistrzostwa Lwowa o godz. 14-tej bieg pań i bieg juniorów na dyst. 6 km. oraz bieg główny 18 km. o mistrzostwo Lwowa. — Start i meta na Pohulance obok browaru.

Zawody narciarskie LKS. Lechia odbędą się dnia 4 i 5 lutego. W skład programu wchodzi: dnia 4 lutego godz. 13.30 start i meta obok restauracji na Pohulance; bieg 18 km. dla seniorów, bieg 5 km. dla juniorów, bieg 5 km. dla Pań. Dnia 5 lutego godz. 11.30 skoki na skoczni KTN. Na Zniesieniu; w zawodach biorą udział najlepsi zawodnicy z Zakopanego.

Nadzwyczajne walne zebranie Małopolskiego Klubu Automobilowego odbędzie się dnia 14 lutego o godz. 19 wiec. w lokalu Klubu pl. Marjacki 4. W razie braku prze widzianego statutem kompletu PT. członków, następnego nadzwyczajnego walnego zebrania odbędzie się w pół godziny później, bez względu na ilość członków. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokołu z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia w d. 8 grudnia 1927 r., 2) zmiana statutu (sprawa członków-sympatyków i ich opłaty klubowe), 3) wolne wnioski.

60 m. na skoczni w Krynicy. Olimpijska grupa narciarzy polskich zatrzymała się w Krynicy celem przeprowadzenia przedolimpijskiego treningu na tamtejszej skoczni.

Z osiągniętych wyników na uwagę zasługuje skok Simonsena 60 m. i Bronisława Czecha 57 m. — Zawodnicy wyrażają nadzieję, że przy odpowiednich warunkach jest możliwość osiągnięcia znacznie lepszych wyników.

Józef Lange — członkiem WKS. Legji. Znany kolarz Józef Lange wstąpił do sekcji kolarskiej WKS. Legji wraz z Klubem Kolarzy w Warszawie. Jak już donosiliśmy, Lange wyjeżdża w dniu 3 lutego na trening przedolimpijski na Rówień.

Szczegóły meczu naszych hokeistów z Austrią. Mecz polskich hokeistów z austriacką reprezentacją akademicką zakończył się, jak doniosły depesze, wspaniałym zwycięstwem polskich akademików w stosunku 6:0. Już w pierwszej części prowadzili Polacy 2:0, następnie w drugiej części padły dalsze trzy bramki, a w ostatniej jeszcze jedna bramka została przez Polskę strzelona. Mecz miał przebieg niezwykle ciekawy i interesujący, mimo że zespół polski wyraźnie przeważał i osiągnął zupełnie zasłużone w tak nawet wysokim stosunku zwycięstwo. Bramkami podzielili się Adamowski (trzy), Tupalski (jedna), Krygier (jedna) i jedna samobójcza.

Peltzer startuje w Nowym Jorku. W dn. 2, 10 i 23 lutego Peltzer startować będzie w Nowym Jorku i Chicago przeciwko najlepszym średniodystansowcom amerykańskim.

Tryumf Loteczkowej we Francji. W narciarskim biegu pań o mistrzostwo Francji w Chamonix, zeszloraoczną mistrzynią Francji p. Janina Loteczkowa zwyciężyła ponownie, osiągając na dystansie 7 km. czas 20:36. Na drugim miejscu franc. Bouvier z czasem 25:50. Loteczkowa okazała się bezkonkurencyjną o czym świadczy zresztą znaczna różnica w czasie, około 5 m., pomiędzy mistrzynią Polski a p. Bouvier, najlepszą narciarką francuską.

NEKROLOGJA.

Stanisław Baldwin Ramułt

właściciel ziemski, emerytowany radca ministerjalny zakończył życie dnia 30 stycznia 1928 roku, opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 65.

Przewiezienie zwłok ze Stryhaniec na cmentarz w Stańkowicach nastąpi we czwartek o godzinie 9-tej rano, o czym zawiadomia w smutku pogorzona

1074

Żona z rodziną.

Oszustwo, jedno z wielu.

Uchodźca z poza Zbrucza ponaciągał firmy lwowskie.

Wydział śledczy prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie oszustw, jakich dopuścił się niejaki Leibisz Leinweber, przybyły niedawno do Lwowa z Rosji sowieckiej. Doniesienie przeciw Leinweberowi o oszustwo wniósł Major Warszawski, prokurent firmy „Maurycy Poznański, Hurtownia włókiennicza, oddział Lwów”, oraz spedytor Sruł Silberteina, oskarżony Leinwebera, byłego właściciela sklepu przy ul. Jagiellońskiej, iż na szkodę donoszących wyludził zapas towarów, przedstawiający wartość 6.000 zł., przyczem nie wykupił weksli, wystawionych na pokrycie tego towaru.

Przemysłny Leinweber przeniósł sklep na imię żony i złożył przysięgę manifestacyjną, iż nie posiada żadnego majątku, nadto przedstawił papiery osobiste, które — jak okazało się — były sfałszowane. Z oszustem takim należałoby skończyć najlepiej w ten sposób, by mu pokazać drogę, wiedzącą przez most na drugą stronę Zbrucza.

Radjofon.

Środa, 1 lutego.

Warszawa (1111) godz. 11.40: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. Godz. 14.40: Komunikaty PAT. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. Godz. 16. Odczyt pt. „Szkoły rzemieślnicze w Belgji, ich ustrój i kierunek”. Godz. 16.40: „Skrzynka pocztowa”. Godz. 17.05: Komunikaty PAT. Godz. 17.20: Odczyt pt. „Promienie Roentgena i ich znaczenie rozpoznawcze” (Hygiena i medycyna). Godz. 17.45: Program dla dzieci. Godz. 18.15: Koncert popołudniowy. Transmisja z Krakowa. Godz. 18.55: Komunikaty PAT. Godz. 19.05: Komunikat rolniczy. Godz. 19.15: Rozmaitości. Godz. 19.35: Transmisja z Krakowa. Przemówienie o stosunkach polsko-węgierskich z okazji wieczoru muz. węgierskiego. Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messenger Polonia” w języku francuskim. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22.05: Komunikaty PAT. Godz. 22.20: Komunikaty: policyjne, sportowy, oraz nadprogram. Godz. 22.30: Komunikaty PAT.

Kraków (655) godz. 16.40: Odczyt pt. „Moralność i bogactwo”. Godz. 18.15 Sketch w 1 akcie „Mała Lu”. Godz. 19.35: Wieczór węgierski. Godz. 20.30: Część muzyczna.

Wilno (435) godz. 19.35: Wieczór węgierski. Transmisja z Krakowa.

Poznań (344) godz. 20.30: Koncert zespołu kameralnego firmy Philips. Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Praga (349) godz. 19: Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej.

Londyn (361) godz. 20.45 Muzyka kameralna (Dworzak, Wall.) godz. 24: Muzyka taneczna.

Lipsk (366) godz. 20.15: Francuska muzyka operowa. Godz. 22.15: Kabaret.

Hamburg (394) godz. 20: „Die Wette der Venus”, sen lorda sportowego. Godz. 21: Jazz symfoniczny. Godz. 23.30: Muzyka taneczna.

Langenberg (468) godz. 20.15: Wieczór poezji i pieśni ludowej. Godz. 23: Muzyka taneczna.

Berlin (484) godz. 21: Wieczór Schuberta. (Kwartet smyczkowy). Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) godz. 20.30: Wieczór pieśni ludowej. Na zakończenie muzyka lekka.

+ Zgon słynnego aktora japońskiego. Z Tokio donoszą o zgonie największego z aktorów współczesnej Japonii, Baiko Onoye. Słynny artysta japoński zmarł nagle na apopleksję w chwili, gdy przygotowywał się do podróży artystycznej, po Stanach Zjednoczonych.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę

ZYCIE GOSPODARCZE.

Szkoła potęgi gospodarczej.

Prof. Dr. Stanisław Głabiński, Narodowa Polityka Ekonomiczna. Nukładem Tow. Wyd. „Ateneum”, Lwów, 1928. str. 417.

W ślad za pierwszą częścią „Ekonomiki Politycznej” prof. Głabińskiego, o której donosiliśmy przed kilku miesiącami, ukazała się jako część druga „Narodowa Polityka Ekonomiczna”.

Nie będziemy tu zdawać sprawy z toku uwag i rozumowań Autora. Pragniemy tylko zastanowić się pokrótce nad moralną, społeczną rolą tego dzieła, nad jego znaczeniem dla rozwoju polskiej polityki ekonomicznej.

Gdy pierwszy tom „Ekonomiki Narodowej” był wykładem teorii ekonomicznej, „Narodowa Polityka Ekonomiczna” jest zbiorem wskazówek, jakimi drogami naród do dobrobytu prowadzić. Takie właśnie cele stawia bowiem prof. Głabiński we wstępie do swego dzieła.

Narodowa polityka ekonomiczna dąży do wskazania środków i warunków osiągnięcia wszechstronnego rozwoju gospodarstwa narodowego. Rozwój gospodarstwa narodowego polega na wzrastającym dobrobycie... — czytamy na wstępie wykładu.

Jako środki do osiągnięcia tego dobrobytu, t. j. „jako naczelną zadania narodowej polityki ekonomicznej uważać należy osiągnięcie rozwoju wszystkich sił wytwórczych narodu, dążenie do niezależności gospodarczej, czyli t. zw. samowystarczalność, rozwój samodzielności gospodarczej czyli wolność gospodarczą”.

Ujmując pod takim kątem widzenia zadania polityki gospodarczej państwa, kontynuuje prof. Głabiński swe wybitnie narodowe stanowisko, które poznaliśmy już w „Ekonomie”. Państwo jest tylko organem Narodu, a jego polityka służbą interesów narodowych. Stanowisko to uwydatnia się nie tylko w nazwie nauki, którą nazywa narodową polityką, lecz i w trakcie samego wykładu.

Z przeprowadzonych, jakkolwiek najzupełniej naukowo-teoretycznie, rozumowań czuje się, że autor pisząc swe dzieło pisze z myślą o Polsce.

Rozwój sił wytwórczych, samowystarczalność, wolność gospodarczą, to zasady i hasła które stoją na czele polskiej polityki gospodarczej.

Na tych zasadach oparta jest nasza polityka, te zasady przetransponował na praktyczne wskazówki dr. Zweig w swojej pracy o Programie Gospodarczym Polski, odznaczony I-a nagrodą na konkursie Banku Gospodarstwa Narodowego.

Te cechy i zalety książki prof. Głabińskiego sprawiają, że nie jest tylko podręcznikiem uniwersyteckim ani suchą rozprawą naukową, lecz żywą, za wszelką cenę aktualną i godną stosowania w praktyce szkoła narodowego myślenia i działania gospodarczego.

Czy to będą rozdziały o polityce agrarnej, górniczej czy przemysłowej, czy też skomplikowane kwestie polityki społecznej, wszędzie myśl o Narodzie, jako najwyższym dobru, któremu uszczęśliwienie innych interesy muszą być podporządkowane, jest przewodnią myślą wykładu.

Dziś gdy kwestie ekonomiczne stają się coraz więcej popularne, gdy zajmują się nimi nie tylko fachowcy, lecz co drugi obywatel państwa, książka prof. Głabińskiego ukazanie się wobec wyczerpania poprzedniego wydania, w samą porę. Sama dla siebie, bez

naukowych podstaw części pierwszej, daje czytelnikowi te podstawowe postulaty praktycznego myślenia gospodarczego, które pozwalają na samodzielne i słuszne ocenianie codziennych zjawisk. Z tego względu powinna się znaleźć w ręku najszerzych rzeczywiście warstw. Jak „Ekonomika Narodowa” jest zasadniczym podręcznikiem dla tego, kto zajmuje się ekonomią z naukowego punktu widzenia, tak „Polityka Ekonomiczna” jest fundamentem do oceniania codziennych zjawisk gospodarczego życia.

Wprowadzenie w czyn jej wskazówek, stosowanie ich w bieżącej polityce, za pewni osiągnięcie tego podstawowego celu, jakim jest dobrobyt Narodu.

Przełom w europejskiej produkcji żelaza i stali!...

Tylko co zamknięta statystyka międzynarodowa produkcji żelaza i stali przyniosła zestawienia, nad którymi nie tylko ekonomistom, ale nawet najbardziej zrównoważonym i obiektywnym politykom należy zastanowić się bardzo głęboko.

Oto Europa znów wyprzedziła Amerykę w dziedzinie produkcji żelaza i stali.

Był to objaw stały do roku 1914. Skończyło się wówczas, jak wiadomo, wybuchem Wielkiej Wojny w dniu 1 sierpnia 1914 r. Owa „nadwyżka” ciężka Europy nie oznacza produkcji dla intensyfikacji rolnictwa, ani też rozszerzenia działalności metalowej w kierunku wzmocnienia budowy samochodów lub samolotów pasażerskich.

Nie oznacza też zwiększenia się zapotrzebowania okuć żelaznych dla rozkwitającego budownictwa, gdyż to wszędzie dziś niemal — a już w naszej Polsce popisowo — ledwie wegetuje.

Nie — bynajmniej.

To imponująco wzmoczone tempo w produkcji żelaza i stali jest oznaką, iż narody Europy, nie dowierając Niemcom, a także i sobie, gotują nowe zapasy dla tego Molocha, który na lądzie i morzu zasypuje obie strony walczące ognistym deszczem „kufereków” i szrapneli.

Zobaczymy zresztą, co wykazują cyfry?

Oto do roku 1914 produkcja żelaza i stali w Europie wynosiła rocznie o 10 milj. t. więcej niż w Stanach Zjednoczonych. Stany Zjednoczone produkowały żelaza i stali do roku 1914 około 32 milj. t. rocznie, Europa zaś — 40 do 42 milj. t. rocznie.

Od roku 1914 sytuacja zmieniła się radykalnie. Produkcja żelaza i stali w Europie spadła, a dalszy jej rozwój, stały i niepohamowany przed wojną, został wstrzymany. Europa nie tylko nie produkuje już dosyć dla siebie, ale musi jeszcze, w celu zaspokolenia olbrzymich zapotrzebowań ze strony armii walczących sprowadzać wielkie ilości surowca i stali ze Stanów Zjednoczonych. Toteż produkcja hut żelaznych i walcowni amerykańskiej rośnie jak na drożdżach. W roku 1915 produkuje już Ameryka więcej niż Europa, a po czterech latach, w roku 1919, związek hut i walcowni amerykańskich wyrzuci na rynek światowy 44 miliony t. żelaza i stali co wynosi przeszło 37 procent więcej niż przed wojną. Proporcja ta utrzymuje się aż do roku 1927.

Teraz w dziewięć lat po wojnie, w r. 1927 szala przechyliła się znowu na stronę Europy. Przemysł hutniczy europejski osiąga z powrotem swój dawniejszy poziom produkcji i hite Amerykę podwyższając swą produkcję do 51 milj. t. rocznie. W tym samym roku

Słusznie można ją też nazwać szkołą potęgi gospodarczej.

„Polityka” ukazała się nakładem Towarzystwa Wyd. „Ateneum”, którego staraniem zawdzięczyć należy, że tom ten wypadł równie nienagannie, jak pierwszy. Jeszcze raz należy tu podkreślić, że wydawnictwo takich dzieł, jak oba tomy prof. Głabińskiego, jest zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy rynek księgarski zalany jest wszelką tandetą, a dzieło naukowe czeka na nabywcę, dobrze spełnionym obowiązkiem obywatelskim.

W danym wypadku życzymy jednak nie wydawcy, lecz rzeszom czytelniczym by książka ta jak najprędzej trafiła do ręki każdego. Z.

Głosy Prasy Gospodarczej.

GŁOS ZA BARJERA CELNĄ.

Poznański „Kupiec” z okazji rokowań polsko-niemieckich domaga się utrzymania ochrony celnej w Polsce. Argumentując pisze m. in.:

Warto też przytoczyć co o ochronie celnej myślał w Ameryce, kraju głoszącym wielką liberalność gospodarczą, ale tylko nie swoim kosztem. Na dorocznym zjeździe związku przemysłowców w Filadelfii podkreślił z naciskiem prezes stowarzyszenia John E. Edgerton, iż dobrobyt swój zawdzięczają Stany Zjednoczone wysokiej taryfie celnej.

Taryfa nasza musi pozostać tak wysoka — mówi Edgerton — tak długo, jak długo stopa życiowa Europy pozostaje niska. Nic nie pomoże skuteczniej Europie do podwyższenia jej stopy życiowej niż to, że bronimy się przeciw jej produkcji wysoką taryfą. Przedewszystkiem na wyższe taryfy zyskał amerykański robotnik, którego stopa życiowa w porównaniu z przedwojenną wzrosła o 35 proc. Farmer i przemysłowiec są jedynymi, których dobrobyt nie wzrósł od czasu wojny, ale też i nie zmalał.

Słowa te o wartości ochrony celnej powinny być dobrze słyszane także i w Polsce. W statystyce naszego handlu zagranicznego za 10 pierwszych miesięcy ubiegłego roku St. Zjednoczone stoją na drugim miejscu, zaraz po Niemczech, co do przywozu do Polski, natomiast na jednym z ostatnich co do wywozu z Polski, tak, że nasz bilans handlowy w stosunku z niemi wynosił w tym czasie 160 milj. fr. zł., czyli prawie tyle co cały wogóle nasz deficyt w bilansie handlowym (164 milj. fr. zł.).

PRZEMYSŁ METALOWY I OBRONA KRAJU.

Pod tym tytułem pisze w „Kurierze Polskim” inż. M. Chorzewski następująco:

Dziś po doświadczeniach wielkiej wojny 1914—1918 roku, można twierdzić stanowczo, że kraj rolniczy, odcięty od pomocy swych uprzemysłowionych sprzymierzeńców, nie będzie w stanie bronić się sam w starciu z wysoce uprzemysłowionym przeciwnikiem.

Rozwój w Polsce przemysłu wogóle, a w szczególności przemysłu metalowego, jest kardynalnym warunkiem obronności naszej Ojczyzny. Musi istnieć w kraju, pod groźbą utraty niepodległości narodu, dostateczna ilość fabryk i warsztatów mechanicznych, które, w razie zagrożenia naszych granic przez wroga mogłyby odrazu przerzucić się na przemysł wojenny. Istniejące w czasie pokojowym fabryki i warsztaty państwowe, które powinny istnieć jedynie tylko jako warsztaty wzorowe, nigdy i nigdzie nie będą mogły same podjąć zadaniom wojennym i natarczywie potrzebom. Konieczna będzie wtedy całkowita pomoc prywatnego przemysłu metalowego. O tem, ażeby zadania przemysłu wojennego mogły wziąć na swe barki wyłącznie przedsiębiorstwa państwowe, nie może być mowy; tego żadne państwo na świecie nie wytrzyma finansowo.

NIEMIECKA OPOZYCJA AGRARNA.

W „Kurierze Warszawskim” p. Ignacy Mrozowski na tle rokowań handlowych z Niemcami takie snuje uwagi:

Nieprzejednane stanowisko agrarjuszów pruskich w stosunku do niezbędnych ustępstw na rzecz polskiego importu rolnego, tylko na zewnątrz tłumaczy się interesem gospodarczym Rzeszy.

Źródłem tej opozycji szukać należy w dwu kierunkach. W jednym zaznacza się moment polityczny, w drugim przebiega obawa przed zmianą ustroju rol-

Stany Zjednoczone i Kanada zdołały wyprodukować tylko 45 milj. t., czyli o 10 procent mniej.

Fakt ten ma swoje znaczenie nie tylko w zakresie ściślejszym interesów przemysłu żelaznego, ale i w gospodarce światowej.

Albowiem stwierdza on po pierwsze, iż zdolności produkcyjne Europy w najwazniejszym, podstawowym dzisiejszym dziale wytwórczości przemysłowej wróciły znowu do normy przedwojennej i że przemysł ten wszedł z powrotem na te drogi dalszego rozwoju, który zapewnił Europie poprzednio przodujące stanowisko w gospodarce światowej.

Po drugie zaś fakt natężenia produkcji żelaza i stali w przemyśle hutniczym europejskim wpływa bezpośrednio także i z utworzenia się międzynarodowego trustu żelaznego, w skład którego weszły Francja, Niemcy, Luksemburg, Belgia i okrug Saary. Do trustu tego przyłączyły się też ostatnio: Czechośćowacja, Austria i Węgry. Trust ten wyprodukował w roku 1927 — 35 milj. ton żelaza i stali, co tworzy prawie 35 procent produkcji światowej.

Z krajów europejskich, nienależących do powyższego trustu, produkuje: Anglja — 9 i pół milj. t., Rosja — 3 milj. t. inne kraje około 5 milj. t. (cyfry za rok 1927).

Najwyższy poziom w produkcji żelaza i stali osiągnęły z powrotem Niemcy, które w roku 1927 rzuciły na rynek 16 milj. t. surowca i stali.

Ogólna produkcja światowa żelaza i stali sięga obecnie 100 milj. t. rocznie. Wszystkie zaś huty, istniejące na całym świecie, są w stanie wyprodukować rocznie 120—125 milj. t.

Wynika więc z tego, iż produkcja żelaza i stali jest wyzyskana tylko do 80 procent możliwości produkcyjnych światowego przemysłu hutniczego.

Takto hegemonia Stanów Zjednoczonych w przemyśle hutniczym została po 10-ciu latach wojennych i powojennych utracona na rzecz Europy, która z powrotem zajęła swe przodujące miejsce jako największa producentka tego chleba powszedniego wieku XX, jakim jest żelazo i stal.

Szkoda tylko, że ten „chleb powszedni”, zwłaszcza wyprodukowany w Niemczech, zawiera tak wielką przymieszkę śmiertelności dynamitu.

W. H-skł.

(„Rynek Meta”).

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

go, która może być wywołana i przyspieszona ciężkim położeniem większe, własności ziemskiej, spowodowana zmianą warunków politycznych Niemiec.

Kamieniem węgielnym wrzawy i alarmów rozbrzmiewających z okazji wznawienia rokowań handlowych, jest bezwzględnie obawa przed bankructwem polityki „wzmocnienia” za wszelką cenę kresów wschodnich i to nie ze względów gospodarczych albo wniem znikomy odsetek produkcji w stosunku do ogólnej wytwórczości Rzeszy, natomiast stanowią one poważny czynnik polityczny.

EMIGRACJA POLSKA DO FRANCJI

Wobec wstrzymania przez władze włoskie emigracji do Francji rząd francuski zmuszony był szukać innych sposobów zapewnienia dopływu robotników i osadników rolnych, zwłaszcza do żyznych, lecz znacznie wyduronych dzielnic zachodnio-północno-wschodniej Francji. Staraniem niedawno założonego francusko-polskiego Towarzystwa ekspansji rolniczej i kolonjalnej (Agricolon) kilkadziesiąt rodzin polskich przybyło już do departamentu Tarn-et-Garonne, gdzie zapoczątkowane zostało planowe osadnictwo polskie. Zainteresowane sfery nie ograniczyły się jednak do sprowadzania osadników jedynie w Polsce. Ostatnio rozpoczęły one w tej kwestii pertraktacje z rządem holenderskim. Pertrakcje te doprowadziły do zawarcia układu między towarzystwami rolniczymi francuskimi i holenderskimi. W myśl tego układu rząd holenderski wyznaczył subwencję w wysokości 10.000 guldenów dla pokrycia kosztów stopniowego zainstalowania we Francji 50 rodzin rolników holenderskich. Pierwsze 5 rodzin wyjeżdża do Francji z początkiem marca i osiąść mają w departamencie Dordogne.

Kronika krajowa.

Nowy nawóz azotowo-fosforowy. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie wypuściła na rynek nawozowy nowy nawóz sztuczny azotowo-fosforowy pod nazwą „Saletra chorzowska Nitrofos”. Nawóz ten zawierający 15,5 proc. azotu i 9 proc. kwasu fosforowego jest obok azotniaku cennym nowym dorobkiem fabryki w Chorzowie. Stwierdzona szeregiem ścisłych doświadczeń poprzędających produkcję saletry chorzowskiej Nitrofos, użyteczność jej dla celów rolniczych, spowoduje bezsprzecznie zmniejszenie importu drogiej saletry chilijskiej, tem więcej, iż saletra chorzowska posiada tylko zalety tej ostatniej, a pozbawiona jest jej wad. Cena wynosząca 46 zł. za 100 kg., jest również konkurencyjna a pozatem fabryka w Chorzowie za kwas fosforowy użyty do produkcji saletry chorzowskiej nie nie ilczy i daje go rolnikowi bezpłatnie.

O ile rozrost produkcji fabryki w Chorzowie pójdzie w tym tempie, jak dotychczas, oraz o ile nowa fabryka w Tarnowie przystąpi do produkcji, to należy się liczyć ze znacznym spadkiem importu sztucznych nawozów azotowych, głównie zaś saletry chilijskiej, który to import wieloma milionami obciąża nasz bilans handlowy.

Rozwój spółdzielczości wśród drobnych rolników. Postęp w dziedzinie rolniczej dale się zauważyć nawet w najbardziej zacofanych pod tym względem okolicach we wschodnich województwach, a to głównie dzięki rozwojowi spółdzielczości. W woj. Wileńskim i Nowogrodzkim działały wśród drobnych rolników w końcu 1927 r. 152 kasy Stefczyka z kapitałem obrotowym 7.000.000 zł., podczas gdy na wiosnę 1926 r. zaledwie 91 kas, z kapitałem 2.000.000 zł. Równocześnie postępował w tej części kraju rozwój spółdzielczości mleczarskiej: na wiosnę 1926 r. czynnych było 5 mleczarni z 484 członkami, a w końcu 1927 r. 18 mleczarni, liczących 2.216 członków.

Konsumpcja cukru. Konsumpcja cukru w Polsce wyniosła w kampanji 1925/26 267.255 ton cukru w wartości białego kryształu, w kampanji 1926/27 — 309.060, a w pierwszych trzech miesiącach kampanji 1927/28, tj. w październiku, w listopadzie i grudniu razem 86.697 tonn. Konsumpcja w poszczególnych miesiącach przedstawiała się w tonach białego kryształu następująco (pierwsza cyfra kampanja 1925/26, druga 1926/27, październik 18.763—20.993, listopad 21.400—34.165, grudzień 27.010—21.172, styczeń 20.776—29.742, luty 15.399—17.436, marzec 24.551—22.542, kwiecień 20.040—26.608, maj 26.417—24.990, czerwiec 16.405—26.098, lipiec 31.742—32.255, sierpień

21.228—30.132, wrzesień 23.524—22.940. — W pierwszych trzech miesiącach kampanji tegorocznej, tj. 1927/28 konsumpcja cukru przedstawiała się następująco: październik 27.058 tonn, listopad 27.341, a grudzień 32.298 tonn w wartości białego kryształu.

Komasacja gruntów w Polsce. Ustawa z dnia 31 lipca 1923 r. o komasacji gruntów i jej nowelizacja, wpłynęły bardzo do datnio na rozwój akcji scaleniowej, gdyż począwszy od r. 1924 ilość zakończonych prac scaleniowych corocznie prawie się podwaja. Ogółem od r. 1918 do 1927 włącznie dokonano prac scaleniowych w 1635 obiektach na obszarze 623.600 ha. w roku 1927 przeprowadzane były prace scaleniowe w 2.567 obiektach na obszarze 1.334.205 ha. O szybkim rozwoju akcji scaleniowej świadczy wymownie wykaz dokonanych prac scaleniowych w poszczególnych latach. I tak: w r. 1918 zakończono prace scaleniowe w 5-ciu obiektach na obszarze 928 ha, w 1919 r. w 56 obiektach, na obszarze 20.103 ha, w 1920 r. w 46 obiektach na 14.926 ha, w 1921 r. w 58 obiektach na 16.739 ha., w 1922 r. w 65 obiektach na 27.842 ha, w 1923 r. w 123 obiektach na 36.533 ha, w 1924 r. w 100 obiektach na 32.337 ha, w 1925 r. w 218 obiektach na 67.461 ha, w 1926 r. w 395 obiektach na 146.460 ha.

Podział wspólnot gruntowych. W sprawie podziału wspólnot gruntowych (gromadzkich) obowiązywały dotąd przepisy dawnych państw zachodnich, ujmujące powyższe zagadnienie bądź fragmentarycznie, bądź też, jak w Małopolsce, poddając go zbyt uciążliwej procedurze. Ze względu na powyższe, Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podziale i użytkowaniu wspólnot gruntowych, który w należyty sposób ureguluje te sprawy.

Komerccjalizacja PKP. W związku z obiegającymi pogłoskami w sprawie przekształcenia PKP. w przedsiębiorstwo państwowe, wydzielone z ogólnej administracji państwowej, a oparte na zasadach handlowych, dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji w istocie odnośny projekt opracowało i przesało w tych dniach do Rady Ministrów. Projekt opracowany jest narazie w zarysach ogólnych i Jopler po przyjęciu samej koncepcji byłby opracowany szczegółowo. Jak wiadomo, wśród członków Rady Ministrów komercjalizacja kolei ma wielu przeciwników.

Administracja lasów państwowych. Ministerstwo rolnictwa przygotowało nowelę do ustawy o organizacji administracji lasów państwowych. Wnosi ona zmiany w kierunku zwiększenia uprawnień ministerstwa, jak również dalszej decentralizacji administracji lasów państwowych.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 31 stycznia (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Londyn i Szwajcarię. Obrót dewizami większy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'88 i pół.

Za rubla złotego chciano płacić 4'67 i pół bez oddawców.

Akcjami obroty większe, tendencja mocniejsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 31 stycznia (Tel. wł.) — Londyn 4'87 i jedna ósma, Paryż 3'93. Bruksela 13'93, Rzym 5'29 i pół, Madryt 16'99, Berno 19'24.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 31 stycznia (Tel. wł.) — Bank Przemysłowców 1'10, Unia 2'100 — 2'1'50, Wytwórnia chemiczna 0'90, Herziöld Victorius 48'00, Dr. May 108.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa. 31 stycznia (Tel. wł.) — Londyn 43'45, Berlin 46'75 — 47'15, Berlin (wypłaty na Warszawie) 46'97 i pół — 47'17 i pół, Berlin (wypłaty na Poznaniu) 46'97 i pół — 47'17 i pół, Wiedeń (czeki) 79'42, Zurych 58'20, Praga 378'55

Lwów, 31 stycznia.

Przy silnem zaofiarowaniu słabe zainteresowanie i w ślad zatem pszenica lekko zniżkuje a kukurudza spadła w cenie o 1 zł. na 100 kg.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 46.75—47.75, pszenica zbiorowa 45—46, żyto 37.25—38.25, owies 31—32, kukurudza rumuńska 34—35, fasola biała 40—50, koniuczyna czerw. kraj. nat. 220—250

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 31 stycznia.

Kurs dolara zł. 8.87 i pół. Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Gram złota 5.9244 zł. Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork zł. 8.88, Londyn zł. 43.33, Zurych zł. 171.25, Paryż zł. 34.96, Bruksela zł. 24.77, Medjolan zł. 47.10, Amster-

dam zł. 358.75, Praga zł. 26.35, Sztokholm zł. 238.90, Kopenhaga zł. 238.15, Oslo zł. 236.40, Gdańsk zł. 173.10, Wiedeń zł. 125.37, Berlin 212.12, Kanada zł. 8.87. Na giełdzie akcyjnej brak zainteresowania. Notowano: 5 proc. Państw. pożycz. kon. 66.75, 67, Ziemiński Bank Kred. 0.96. Z niekotowanych: Olkusz zł. 1.15, Gazy zachodnie zł. 1.65, Bank Polski 162 i pół.

Table with columns for 'Akcje kotowane', 'Akcje niekotowane', and 'Kursy' for various stocks and bonds. Includes entries for Bank Hipoteczny, Bank Przemysłowy, Bank Ziem. Kred., and various government bonds.

Do ar. et. w prywatnych obrotach: zł. 8'87 1/3.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Table showing exchange rates for various currencies: Dolar amerykański, Nowy Jork, Dolar hand., Funt angielski, Fr. szwajcarski, Fr. francuski, Fr. belgijski, Gram złota, Dolar, Dukat, Gulden hol., Funt angielski.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with columns for 'Giełda Warszawska' listing various stocks and their prices.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Table with columns for 'Giełda Zurychska' listing various stocks and their prices.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Table with columns for 'Giełda Londyńska' listing various stocks and their prices.

GIEŁDA PARYŻSKA.

Table with columns for 'Giełda Paryżska' listing various stocks and their prices.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with columns for 'Giełda Wiedeńska' listing various stocks and their prices.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with columns for 'Giełda Warszawska' listing various stocks and their prices.

GIEŁDA KRAKÓWSKA.

Table with columns for 'Giełda Krakowska' listing various stocks and their prices.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with columns for 'Giełda Wiedeńska' listing various stocks and their prices.

Table with columns for 'Wskazniki gospodarcze' listing various economic indicators and their values.

Rozmaitości.

† **Bal królestwa angielskich dla służby.** Królestwo angielskie wydało w tych dniach na zamku Sandringham bal niezwykły. Oto zaprosili na zabawę tance całą służbę pałacową. O godz. 10 wieczorem królestwo przyjmowało osobiście swych gości w wielkiej sali balowej. Niektórzy z zaproszonych przybyli na bal w strojach wieczorowych bez zarzutu, wielu jednak z mężczyzn — w marynarkach. Królowa otworzyła bal kadrylem, w którym sama uczestniczyła, synowie zaś królewscy: księżęta Walji i Jorku ruszczałi się kilkakrotnie w tany z pannami, należącymi do służby pałacowej.

† **Pożar 20.000 książek.** W Genewie wybuchł w tych dniach pożar w zakładach znanej powszechnie firmy wydawniczej Payota. Pożar przybrał wręcz tak wielkie rozmiary, wobec znacznej ilości łatwopalnych materiałów, że przeniosł się na leżącą o piętro wyżej kasa hipoteczną i na sąsiadujący z księgarnią skład obuwia, a zanim straż ogniowa zdołała go opanować, płomień zniszczył 20.000 książek.

† **Fundacja na przedłużenie życia.** Znany magnat filmowy, Aibert Lasker zapisał uniwersytetowi w Chicago milion dolarów, jako fundację, której pro-

centy mają być przeznaczone na koszty badań nad przedłużeniem życia człowieka.

Zycie prowincji.

□ **STARA SÓL. Wybór burmistrza.** Burmistrzem miasta Starej Sól wybrano 17 głosami na 21 obecnych radnych p. Jana Kociubińskiego em. st. przod. policji państw., zastępcą burmistrza 20 głosami p. Hermana Krzemienieckiego, zaś asesora p. M. Spinera i p. Józefa Frydlewicza. Ustępający burmistrz p. Franciszek Korostyński pełnił swe funkcje jeszcze od czasu przed r. 1914. Nowo wybrana zwierzchność ma przed sobą sporo pracy i przyjmuje na siebie wyjątkowo ciężkie obowiązki. Jej zadaniem będzie nie tylko podnieść miasteczko z ruiny, w którą Stara Sól wskutek wojny i nie zawsze dobrej gospodarki gminy popadła, ale także uspokoić umysły mieszkańców zacierzwonionych w walce wyborczej, a jednostki dzielniejsze wpręgnąć do pozytywnej pracy społecznej.

Z życia towarzystw. Jedynym towarzystwem, którego prace widać, jest Kasa im. Stefczyka, natomiast o innych towarzystwach ani słyszeć. A tyle wdzięcznego pola do pracy. Młodzież zupełnie niezorganizowana, nikt się nią nie opiekuje, a przecież za lat kilka ona dojdzie do głosu. Czas by zbudzić się ze snu.

□ **JABLONÓW obok Kopyczyniec. Operetka rosyjska.** W dniach 14, 15, 16, 17 i 18 stycznia gościła u nas operetka rosyjska zespołu Andrejewa Trelskiego. Duża sala Domu Polskiego wypełniona była zawsze szczelnie, co znaaczy, że dobry teatr objeżdżający prowincję miałby zawsze powodzenie. I wyrugowałby licznie odwiedzające nasze strony miernoty.

Z rady gminnej. Nowy zarząd gminny energicznie zajął się naprawą po-

przedniej gospodarki. Zamknięcie rachunków funduszy gminnych za rok 1926/27 wykazało w pozycji dochodów zapasu w gotówce prawie 2000 zł. Z kwoty tej przeznaczono część na zakupno 200 sztuk szczepów owoc., celem założenia sadów na odległości gminnych, część na zakupno narzędzi weterynaryjnych, a resztę na zakupno trjera do czyszczenia i selekcjonowania zbóż. Na rok 1927/8 wstawiono również kwoty na zakupno dalszych 200 sztuk drzew owocowych i zakupno wianów, jakoteż pewne kwoty na „LOP“, dla ociemniałych, dla „KOPU“ i bursy w Trembowli.

Ruch przedwyborczy w pełnym toku. Szczególne ożywienie okazują Rusini. Znać też u nich pewne zdenerwowanie, które jest wynikiem zderzenia i braku konsolidacji. Wprawdzie „Undowcy“ starają się jakoś to wszystko pokleić — ale tutejszy chłop w przeważnej części odda głos raczej na listę rządową polską, aniżeli na listę Sełroba lub nawet i Unda. Więcej tylko inicjatywy śmiałej a ślawowczej ze strony polskiej a wynik dla separatystów może być bardzo wielką niespodzianką. Wit Ste.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie oraz przeróbki najstaranniej wykonuje najstarsza w kraju firma **J. Dąbrowski** następ **J. Dąbrowski L. Rozwarzewski**, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a) zamówienia z prowincji odwrotnie 1056

LAS wartości od 50.00 do 800.00 dol. Kupię dla firmy zagranicznej. Zgłoszenia: Inż. Eugenjusz Urus, Lwów, główna poczta, poste restante. 1030

3 MAJĄTKI sprzedam 550, 320, 55 morgów, Podole, czarnoziem, Gibowski, Sódowa 2. 1042

PIANINA nowe od 2.20 złotych. Gwarancja fabryczna. Dogodne raty. Nowacki Piłsudskiego 17. 1071

MEBLE na rozmaite solidnie wykonane poleca Mięska Wystawa Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 1062

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów, plac Marjański 22. 1072

TOKIENKI damskie skórzane, jedwabne, portfele, teściłki wykonuje naprawia specjalista Barasch, pł. Bernardyński 2. 913

POGON znakomite świece motorowe o 3 elektrodach a o 2 poleca: Witold Tranda, Lwów, Podlewskiego 2. 852

POCZĄTKI, okarpetki, Rekawiczki, Kołnierze, Krawaty, Frykotarze Szelki, Podwiązki bieliznę poleca tania **Gabryela Żywczak**, Kilińskiego 1. Przy dostawie dla szkół znaczny opust. 11

KOŁDRY

Władysław Weber Lwów BATOROGÓZ

Na raty Gotówką 10% taniej

MEBLE 11215

od 5 zł. tygodniowo sprzedaje każdemu „FAMETA“

FABRYKA MEBLI, Lwów, ul. Krasickich 18a

(drugi dom od Kazimierzowskiej).

KUPIĘ dom blisko tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Goworka“. 199

DO sprzedania: willa nowa z komfortem o 1-stu wolnych pokojach przy ul. Tarnowskiego za cenę 16 50 dolarów. Wiadomość: Franciszek Muszak, Janowska 72. Telefon 44-17. 997

KAMIENICA

III piętr. w centrum Poznania z parcelą budowlaną, 4-pokojowym wolnym dużym mieszkaniem nadającym się na biura korzystnie do sprzedania. Oferty „PAR“ Poznań, Al. Marcinkowski go 11. pod Nr. 3.157. 1-37

Na sposób amerykański!

5 zł. Otomany, kanapy, materace, kapy, narzuty, koce, szaly, kredensy, łóżka, psyche, trymutki, lustra i t. p. sprzedaje każdemu bez poręczenia także na prowincji 1066

„FAMETA“ Fabryka mebli tygodn. Lwów, Krasickich 18a.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

(Komunikat Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy w Lwowie).

Na podstawie § 73 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 22 grudnia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1016) o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wyjaśnia się, że pracownicy umysłowi, pobierający już świadczenia w myśl dotychczasowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz ci, którzy nabędą prawo do świadczeń z powodu braku pracy w myśl powołanego rozporządzenia Prezydenta R. P. w ciągu **miesiąca stycznia i lutego 1928 r.**, pobierać będą w ciągu tego czasu (t. j. do 29 lutego 1928 włącznie) z Funduszu Bezrobocia zaliczki na należne im na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. świadczenia w wysokości świadczeń, przewidzianych w dotychczasowej ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przy zastosowaniu dotychczas obowiązujących przepisów prawnych, normujących tryb zgłaszania tych roszczeń.

Należne świadczenie z powodu braku pracy od 1 marca 1928 r., przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R. P., będą wypłacane już przez właściwe Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, które równocześnie ze świadczeniem za miesiąc marzec b. r. wypłacą też różnicę, przypadającą za miesiące styczeń i luty 1928 między zaliczkami, wypłaconymi przez Fundusz Bezrobocia, a należnymi w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. świadczeniami. 1115

NA RATY!

ZA GOTÓWKĘ!

MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca 903
Magazyn Mebli STEIL i Ska
Lwów — Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

ROSJANKA, wdowa, lat 38, z wykształceniem, muzykalna, dobrej rodziny, znająca szycie, kuchnia, gospodarstwo mlejskie. poszukuje posady gospodyni samodzielnej Świadczenia dobre. Warunki: 60 zł. miesięcznie. osobny pokój. Adres: m. Łysiec, pow. Bohorodzany, dom Gembarowskiego Nina Aszchminowa. 1043

PANNA inteligentna, 30 lat, ze szyciem, poszukuje posady do dzieci lub na plebanji, zna się na gospodarstwie i gotowaniu. Zgłoszenia do administracji „Rychło“. 1129

EGZAMINOWANY maszynista, elektro-mechanik, długoletni kierownik motorów wybuchowych, monter motorów. Jesli poszukuje posady w elektrowni, młynie, browarze lub tartaku. Relektuje tylko na poważne i większe firmy. Łaskawe zgłoszenia Kiecan, Halicz. 1027

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharki, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 13168

500 ZŁ zapłacę za wyrobienie dobrej posady zarządcy towaru. Żonaty, z małą rodziną, lat 40, wszechstronnie wykształcony, z bardzo dobrimi referencjami z większych majątków. Posadę obejmę zaraz. „24 Zarządca“ administracja. 1067

POSZUKUJĘ posady gospodyni zarządczyni większego majątku od 15 lutego. — Jestem bezwzględnie uczciwą, energiczną. Nam dojrze kuchnię, wszelkiego rodzaju konserwy, mleczną rnię, chów drobiu. Chlubne świadczenia. Zgłoszenia pod literą „J. J.“ poczta Proszowa, skromoch, dwór. 1063

LEPSZA osoba poszukuje posady jako kucharka-gospodyni do dwóch osób lub jednej. Zgłoszenia do administracji zaraz „Czysta“. 1090

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POTRZEBNA jest osoba inteligentna, wiek średni, do chłopczyka lat 10 i zarządu domem. Zgłoszenia od 2-3 codziennie Kochanowskiego 21, szkola śpiwu. 1048

TECHNIK budowlany umiejący dobrze rysować i kosztorysować z praktyką budowlaną pobierze zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „Zdolny technik“. 1078

NAUCZYCIELKA na V-tą klasę gimnazjum humanist. wyjazd poszukiwana. — Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11 1-szej. 1083

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

MŁA, ładna, młoda, muzykalna, zamożna, z dobrej rodziny panna — nawiąże korespondencję z mężczyzną posiadającym studia akademickie. Cel matrymonialny. — Listy do administracji Słowa pod „Alfa“ 1061

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz

UNIĘWAZNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Czortków na nazwisko Stefan Chorowski, Czarnokońce wielkie. 1001

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego udziela konwersacji i pomaga w nauce szkolnej; także przygotowuje się do matury z wszystkich przedmiotów Długosza 37, 1 p. 1032

KUR wszelkich tańców rozpoczynamy 2 lutego. Wpisy od 5 Loeffler Friedrichów 5. 999

KURSA HANDLOWE Z Gluzińskiej 5-miesięczne wieczorne i poranne rozpoczynają się 3-go lutego. Kursa korespondencji polsko-niemieckiej, języków, stenografii, pisania na maszynach. Wpisy codziennie 10-11 38. Ecole Reforma Piłsudskiego 14. 1016

MIESZKANIA SNIĘTY LOKALE

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia do administracji pod „Urzędniczka poważnej instytucji“. 919

4 5 POKOJ, parter, na biuro lub mieszkanie do wynajęcia Senatorska 6, dozorca. 1034

ROZNE DUMIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

PRACOWNIA bielizny m. skiej, damskiej, dziecięcej, poscielowej **Heleny Pietraszkowskiej, Piłsudskiego 14** przyjmuje wszelką robotę po najniższych cenach od godz. 10—11. 64

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego. Telefon 13-9. 174

Roentgenolog

Dr. LUDWIKA LANDES-LEINEROWA powołała i ordynuje w zakresie dyagnostyki i terapii powierzchnowej i głębokiej od 9-11 i od 3-6 we Lwowie, ul. 3-go Maja 7. Tel. 18-5. 1069

CHCESZ otrzymać posadę? musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 29

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 10

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

wów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 4-15

Czystą audycję

zapewniają

wieczne baterje „KUPRO“

Ładowanie zastępuje regeneracja powietrzna. 1076

„Kupro“ Lwów, Jagiellońska 20.

Żądać prospektu.